

**Beata Michalec**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Akademia Finansów i Biznesu Vistula, filia w Pułtusk

ORCID: 0000-0002-3001-2382

**Ochrona dziedzictwa materialnego i niematerialnego  
przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy**

**Słowa kluczowe**

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, ochrona zabytków, rozwój, estetyka miasta, historia, pamięć, Warszawa

**Streszczenie**

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy i aktywność jego członków powinny być rozpatrywane jako zjawisko społeczne ze skutkami społecznej działalności, rozpatrywane niezależnie od tego, co jednostki wносиły w działalność stowarzyszenia. Towarzystwo dysponuje cennym materiałem źródłowym, który przedstawia historię organizacji, zaangażowanie społeczników w życie miasta na różnych płaszczyznach, jak znaczący wkład w odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, ochronę wszelkich postaci dziedzictwa kulturowego Warszawy, jej ruchomych i nieruchomych zabytków materialnych oraz niematerialnych, uczestnictwo w opiniowaniu projektów, dokumentów, prowadzenie badań naukowych nad dawną i współczesną Warszawą. I tak od samego początku powstania intencji utworzenia Towarzystwa doproszono ludzi, którzy wywierali wpływ na opinię publiczną i ówczesne władze, jak prof. Stanisław Lorentz, wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, orędownik odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. W działalność Towarzystwa Przyjaciół Warszawy zaangażowało się wielu wybitnych architektów związanych z odbudową stolicy, m.in. inż. arch. Stanisław Jankowski, którzy wiedzieli, jaki jest sens powstania i działalności Towarzystwa.

Od początku swojej działalności Towarzystwo Przyjaciół Warszawy nie mogło i nie chciało przechodzić obojętnie obok jakichkolwiek zaniedbań wobec zabytków i pamiątek przeszłości. Stąd wynikała w ciągu lat działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy stała i wytrwała opieka społeczna nad zabytkami i zespołami zabytkowymi; rozpoczęto pomoc miejskim i państwowym placówkom konserwatorskim poprzez prace społeczne Towarzystwa nad dokumentacją, inwentaryzacją, uzupełnianiem rejestrów obiektów będących pod ochroną konserwatora zabytków oraz podjęto przeprowadzenie licznych interwencji w obronie zagrożonych obiektów, w tym wiele udanych<sup>1</sup>.

9 czerwca 1965 roku Towarzystwo zorganizowało dla swoich członków wycieczkę do Muzeum w Pałacu Wilanowskim. W tym czasie Muzeum „przeżywało nieustający szczyt popularności”. W wycieczce wzięło udział ponad 400 osób. Kustosze Muzeum w Wilanowie Wojciech Fijałkowski systemem *non stop* wygłaszał prelekcje o historii pałacu i jego budowie. W czynnie społecznym oprowadzali zwiedzających adiunkci i studenci Wydziału Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego oraz sam kustosz<sup>2</sup>.

W wypełnionym hallu Muzeum Narodowego Towarzystwo Przyjaciół Warszawy zorganizowało 5 maja 1967 roku spotkanie z Naczelnym Architektem Warszawy inż. arch. Czesławem Kotelą. Podczas spotkania prowadzący zaprezentował bogaty zestaw zdjęć ilustrujących Warszawę. Czesław Kotela omawiał miejsce i rolę Warszawy w Europie, w Polsce. Mówił o Warszawskim Zespole Miejskim, który w czasie okupacji w konspiracji opracowywał studia urbanistyczne. Przypominał o odbudowanych zabytkach i nowoczesnej architekturze. Naszkicował kształt urbanistyczny Warszawy przyszłości w roku 1980<sup>3</sup>.

Cenną i interesującą inicjatywą prezesa prof. Stanisława Lorentza oraz Towarzystwa Przyjaciół Warszawy był zorganizowany wśród członków TPW konkurs na najlepsze usytuowanie w Warszawie dwóch znajdujących się na wewnętrznym dziedzińcu Muzeum Narodowego rzeźb: *Silacza* i *Dawida*. Posąg *Silacza* to rzeźba Stanisława Czarnowskiego wykonana w 1908 roku i w tym samym roku została wystawiona w Paryżu, gdzie otrzymała wyróżnienie oraz nagrodę Akademii Petersburskiej. Obecnie rzeźba przedstawiająca *Silacza* stoi przy ulicy Brzozowej 1/3 w Warszawie, nieopodal tarasu widokowego znajdującego się na Górze Gnojeń. Zaś posąg *Dawi-*

---

<sup>1</sup> K. Krzyżakowa, *Miłośnicy Warszawy – Warszawie*, „Stolica” 1980, nr 21, s. 4.

<sup>2</sup> „Stolica” 1965, nr 26, s. 10.

<sup>3</sup> Ibidem, nr 21, s.10.

da, rzeźba Teodora Gruyere'a, wykonana w 1870 roku, obecnie znajduje się w Parku Ujazdowskim.

Oddziały TPW zwróciły się do architektów dzielnicowych o pomoc w wytypowaniu właściwych miejsc dla usytuowania rzeźb, a następnie propozycje te poddawane miały być dyskusji na zebraniach, w których oprócz członków Towarzystwa wzięli udział przedstawiciele zakładów pracy i organizacji społecznych<sup>4</sup>.

Po dokonaniu weryfikacji propozycji Oddziały TPW miały przesłać swoje propozycje do 30 kwietnia 1968 roku do jury konkursu, które w końcowym etapie zdecydowało o wyborze najlepszego projektu, i wspólnie z Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zajęto się umieszczeniem rzeźb. W skład jury konkursu weszli: dr Jerzy Wołczyk – wiceprezes TPW i zarazem wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, inż. Czesław Kotela – Naczelnny Architekt Warszawy, redaktor Karolina Beylin, inż. Jerzy Grabowski i Zygmunt Dworakowski. Redakcja „Stolicy” zapraszała wszystkich czytelników do wzięcia udziału w konkursie<sup>5</sup>.

Wspólnie z dyrekcją Muzeum Narodowego Towarzystwo Przyjaciół Warszawy podjęło akcję bezpłatnego udostępniania w niektóre dni pałaców w Wilanowie i Łazienkach dla stołecznych środowisk pracowniczych. Celem akcji była promocja dwóch najważniejszych zabytków Warszawy oraz edukacja historyczna wśród robotników<sup>6</sup>.

Władze miasta w końcu zaczęły głębiej zastanawiać się nad losami zabytków w Warszawie. Choć już odbudowano Stare Miasto, Zamek Królewski i Ujazdowski były w trakcie odbudowy, należało zastanowić się i przyjąć koncepcję zabezpieczenia zabytków, których stan był raczej opłakany. W 1974 roku władze miejskie planowały nawiązać ścisłą współpracę w tym zakresie z Instytutami Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego, którego studenci mieli odbywać w Urzędzie Konserwatorskim staże zawodowe. Podobna współpraca przewidziana była z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej, a także z zainteresowanymi stowarzyszeniami i organizacjami poprzez wciągnięcie ich przedstawicieli do Rady Ochrony Dóbr Kultury m.st. Warszawy. Zamiarem było stworzenie wspólnej platformy działań komisji konserwatorskich Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Stowarzyszenia Architektów Polskich, Komisji Zabytków i Rozwo-

---

<sup>4</sup> „Życie Warszawy” 1967, nr 280, s. 4.

<sup>5</sup> „Stolica” 1967, nr 50, s. 11.

<sup>6</sup> „Życie Warszawy” 1967, nr 293, s. 3.

ju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Towarzystwa Przyjaciół Dawnych Powązek i Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK<sup>7</sup>.

Przy Oddziale Centrum TPW rozpoczęła działalność 5 listopada 1974 roku Komisja Ochrony Zabytków pod przewodnictwem Witolda Strausa. Komisja ta koordynowała prace w całym Towarzystwie. Po dwóch latach doświadczeń decyzją Walnego Zgromadzenia Delegatów w grudniu 1976 roku powołano Komisję przy Zarządzie Głównym, która rozpoczęła swą działalność 1 stycznia 1977 roku pod przewodnictwem Witolda Strausa. W czerwcu 1983 roku, po Walnym Zgromadzeniu Delegatów TPW, funkcję przewodniczącego Komisji objął Wojciech Fijałkowski, ponieważ w 1982 roku Witold Straus został wybrany na przewodniczącego Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami<sup>8</sup>. W 1993 roku przewodniczącym Komisji Ochrony zabytków został Janusz Sujecki<sup>9</sup>.

Z Komisji Ochrony Zabytków i Rozwoju Miasta z dotychczasowej Podkomisji Rozwoju Miasta, w dniu 29 czerwca 1979 roku została powołana samodzielna Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy pod przewodnictwem członka Prezydium Zarządu Głównego TPW inż. arch. Stanisława Jankowskiego<sup>10</sup>. Celem zadań Komisji miało być upowszechnianie wśród członków Towarzystwa znajomości planów rozwoju miasta oraz ich realizacji, kształtowanie opinii społecznej, inicjowanie oraz podejmowanie interwencji u władz i instytucji, a także podejmowanie samodzielnych akcji w zakresie miejsc pamięci i znaków pamięci narodowej, ochrony i kształtowania środowiska, estetyki i porządku, nazewnictwa ulic i placów. Na przestrzeni lat Komisja Rozwoju Miasta wniosła wiele udanych inicjatyw do działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy<sup>11</sup>.

W 1984 roku Komisję Rozwoju Miasta przekształcono na Komisję Rozwoju Miasta, Estetyki i Ochrony Środowiska Towarzystwa Przyjaciół War-

---

<sup>7</sup> L. Krzyżanowski, *O program ochrony zabytków Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1975, nr 2, s. 135. Referat wygłoszony na posiedzeniu Klubu Konserwatorskiego Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniu 25 października 1974 roku.

<sup>8</sup> W. Straus, *Rola Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w ochronie zabytków i odbudowie Warszawy*, [w:] *Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Wczoraj, dziś, jutro*, praca zbiorowa, Volumen, Warszawa 1999, s. 79–80.

<sup>9</sup> L. Krzyżanowski, op. cit., s. 90.

<sup>10</sup> Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Warszawy (ATPW), Teczka – Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pismo skierowane do Zarządów Oddziałów TPW z treścią Uchwały nr 79/1979 Zarządu Głównego TPW. L. dz. 368/79.

<sup>11</sup> ATPW, Teczka – Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. *Sprawozdanie z działalności Komisji Rozwoju Miasta TPW*.

szawy, rozszerzając jej pole działania. Członkowie Komisji opracowali wspólnie z „Expressem Wieczornym”, „Życiem Warszawy” i „Stolicą” specjalną ankietę *Aby Warszawa była piękniejsza*. Proponowano w tym czasie, aby w każdym Oddziale TPW powstawały zespoły Rozwoju Miasta, Estetyki i Ochrony Środowiska, którego przewodniczący brali udział w pracach Komisji Zarządu Głównego TPW. Pomysłodawcom chodziło o oddziaływanie społeczne w ramach Towarzystwa Przyjaciół Warszawy na rzecz zahamowania postępującej degradacji otoczenia i poprawy środowiska<sup>12</sup>. Przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta Zarządu Głównego TPW inż. arch. Stanisław Jankowski organizował w siedzibie Biura Planowania Rozwoju Miasta posiedzenia Komisji, zapraszając wielu ciekawych prelegentów. Pierwsze prelekcje o *Aktualnych studiach nad Planem Ogólnym Warszawy* wygłaszał inż. arch. Bogdan Wyporek, o sytuacji ekologicznej Warszawy wypowiadał się dr Ewa Kicińska, dr Zdzisław Biernacki i Jacek Skorupski<sup>13</sup>. W 1988 roku przewodniczącym Komisji Rozwoju Miasta, Estetyki, Ochrony środowiska Zarządu Głównego TPW został inż. arch. Wiesław Rzepka<sup>14</sup>.

W latach 1976–1988 Komisja Ochrony Zabytków Towarzystwa Przyjaciół Warszawy organizowała spotkania dyskusyjne z mieszkańcami, innymi stowarzyszeniami, architektami, urbanistami i władzami miasta w związku z odbudową obiektów przy placu Zwycięstwa (dziś plac Marszałka Józefa Piłsudskiego). Na początku 1976 roku do Komisji Zabytków i Rozwoju Miasta Oddziału Centrum TPW, którą kierował Witold Straus, wpłynął wniosek postulujący odbudowę Pałacu Saskiego wraz z kolumnadą nadającą monumentalny charakter Grobowi Nieznanego Żołnierza<sup>15</sup>. W wyniku wieloletnich dyskusji z władzami miasta, wystąpieniami z postulatami uporządkowania placu Zwycięstwa i nadania mu kształtu zgodnego z założeniem urbanistycznym, próbą zebrania środków finansowych nie udało się Towarzystwu Przyjaciół Warszawy doprowadzić do odbudowy Pałacu Saskiego wraz z założeniami pałacowo-ogrodowymi, nadać placowi wyglądu, na jaki zasługuje. Spór o plac Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie trwa do dziś.

---

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> ATPW, Teczka – *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy od 12 czerwca 1983 roku do 27 września 1986 roku*, s. 9.

<sup>14</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Sprawozdanie z działalności Komisji Rozwoju Miasta TPW*.

<sup>15</sup> W. Straus, op. cit., s. 81–82.

Na przekór beztrosce, bezmyślności i obojętności Komisja Ochrony Zabytków Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, a wraz z nią komisje działające w poszczególnych Oddziałach TPW przygotowywały się od dłuższego czasu do rozwinięcia akcji ochrony stołecznych zabytków. Sytuacja zabytków w Warszawie wymagała od Towarzystwa podjęcia energicznych działań zarówno w sferze interwencyjnej wobec władz, jak i w sferze podejmowania konkretnych działań.

W 1972 roku Stowarzyszenie Historyków Sztuki dokonało krytycznej oceny obowiązującej od dziesięciu lat ustawy o ochronie dóbr kultury. Jednym z wniosków wynikających z tej oceny była konieczność reaktywowania szerokiego ruchu społecznego na rzecz opinii nad zabytkami, administracja państwowa nie mogła sprostać rozległym i stale rosnącym zadaniom. Profesor Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego i prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, wystąpił z inicjatywą reaktywowania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami (działającego w latach 1906–1944) oraz zaangażował się w utworzenie Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami, o którą tak mocno zabiegał Jerzy Waldorff.

Wiedząc, że to przedostatni moment od ocalenia Powązek, „znakomity uczonek i działacz, dyrektor Muzeum Narodowego i wskrzesiciel Zamku Królewskiego” prof. Stanisław Lorentz namówił Jerzego Waldorffa do założenia społecznego komitetu, który wzięłby na siebie odnowę zabytków Powązek<sup>16</sup>. „Jeżeli ustawicie – powiedział Lorentz – jak trzeba waszą akcję, zajmie w ocenie warszawiaków następane miejsce po akcji odbudowy Zamku Królewskiego”<sup>17</sup>.

Prezes Towarzystwa prof. Stanisław Lorentz na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego TPW w dniu 24 października 1973 roku poinformował oficjalnie zebranych, iż zwrócili się do niego przedstawiciele Związku Literatów Polskich: Lesław Bartelski, Jerzy Waldorff, Władysław Bartoszewski, przedstawiciele stowarzyszeń wyznaniowych, aby przy Towarzystwie Przyjaciół Warszawy zorganizować Sekcję lub Komisję poświęconą cmentarzom warszawskim różnych wyznań<sup>18</sup>. Cmentarze te często były opuszczone, ulegały ciągłej dewastacji, a na ich terenie znajdowały się pomniki

---

<sup>16</sup> J. Waldorff, *Za bramą wielkiej ciszy: Dwadzieścia lat dziejów Powązek*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1990, s. 48.

<sup>17</sup> Ibidem, „Stolica” 1978, nr 44, s. 4.

<sup>18</sup> ATPW, Teczka – *Protokoły z posiedzeń Prezydium i Zarządu Głównego TPW za okres kadencji 1970–1973*, protokół nr kad. 16/roczny 4/73 z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy z dnia 24 października 1973 roku, s. 2–3.

o dużej zabytkowej wartości artystycznej. Zachodziła pilna potrzeba objęcia ich opieką społeczną. Ponieważ sprawa wymagała szczegółowego sprecyzowania i nakreślenia form prawno-finansowych, członkowie Zarządu Głównego TPW upoważnili prof. Stanisława Lorentza do przeprowadzenia rozmów z zainteresowanymi osobami, biorąc pod uwagę włączenie Towarzystwa Przyjaciół Warszawy do tego zagadnienia<sup>19</sup>.

Już następnego dnia po posiedzeniu Zarządu Głównego TPW prof. Stanisław Lorentz wysłał listy do osób bezpośrednio zainteresowanych powstaniem Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami. List taki otrzymał m.in. prof. Janusz Durko, dyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, 25 października 1973 roku:

Wielce Szanowny Panie, od dłuższego czasu wysuwane są dezyderaty zaopiekowania się grobami osób zasłużonych, spoczywających na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Stan zachowania wielu grobów jest bardzo niezadowolający i należałoby podjąć starania, by je uporządkować i zakonserwować. Przed paru laty, z inicjatywy red. Jerzego Waldorffa, problem cmentarza Powązkowskiego i innych cmentarzy był przedmiotem szerokiej dyskusji Sekcji Muzeum Ochrony Dóbr Kultury Rady Kultury i Sztuki. Niestety, wnioski wówczas powzięte nie zostały uwzględnione przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Ponieważ sprawa stawała się coraz to pilniejsza, red. Waldorff w porozumieniu z gronem osób zainteresowanych zwrócił się do Towarzystwa Przyjaciół Warszawy z zapytaniem, czy w ramach działalności Towarzystwa nie można by utworzyć zespołu, który postawiłby sobie za zadanie podjęcie inicjatywy ochrony grobów osób zasłużonych, spoczywających na cmentarzu Powązkowskim. Pozwalam sobie – jako Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Warszawy – uprzejmie prosić Wielce Szanownego Pana o przybycie na wstępne zebranie poświęcone tej sprawie, które rozważyłoby, jakie należałoby podjąć kroki i jakie ustalić zasady organizacyjne. Zebranie odbędzie się w gabinecie w Muzeum Narodowym w Warszawie dnia 12 listopada o godz. 18-tej, prof. Stanisław Lorentz, Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Warszawy<sup>20</sup>.

Z upływem pierwszych dziesięciu lat działalności Komitetu można było stwierdzić, że oczekiwania prof. Stanisława Lorentza spełniły się najszcześliwiej, chociaż początki były trudne<sup>21</sup>. Początkowo należący do Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Komitet Powązek w 1989 roku usamodzielniał się, zyskując własny statut i osobowość prawną. Na jego czele jako przewodniczący stanął Jerzy Waldorff, zespołem historyczno-wydawniczym kie-

---

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> J. Durko, *Muzeum Warszawy i jego współtwórcy w mojej pamięci 1951–2003*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy 2008, s. 114.

<sup>21</sup> J. Waldorff, op. cit., s. 48.

rował prof. Janusz Durko, zaś szczególnie zasłużonemu członkowi Komitetu prof. Stanisławowi Lorentzowi nadano członkostwo honorowe<sup>22</sup>.

Wiosną 1974 roku utworzono Towarzystwo Opieki nad Zabytkami (TonZ), a następnie Komitet Powązkowski będący jednostką organizacyjną tego Towarzystwa. Wykorzystując roczne doświadczenie tego Komitetu, Komisja Ochrony Zabytków Towarzystwa Przyjaciół Warszawy zainicjowała 6 stycznia 1976 roku tworzenie podobnych komitetów chroniących zabytki cmentarne przy różnych parafiach i gminach wyznaniowych. Wkrótce po apelu Towarzystwa Przyjaciół Warszawy kilkusobowy zespół przystąpił do pracy. Taka Komisja rozpoczęła działalność przy Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, a do składu Komisji wszedł m.in. Zygmunt Ciok, przewodniczący Podkomisji Cmentarzy Zabytkowych Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Inauguracyjne zebranie Podkomisji odbyło się 6 stycznia 1976 roku, w którym uczestniczyli przedstawiciele różnych wyznań religijnych, Zarządów cmentarzy i władz miasta. Za pierwszoplanową sprawę uznano współdziałanie z Urzędem Konserwatorskim. Efektem działań Podkomisji było oczyszczenie i wykarczowanie zbędnej zieleni w najstarszej kwaterze cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej. Podkomisja włączyła do swojego grona przedstawicieli Kurii Metropolitarnej Warszawskiej oraz Społecznego Komitetu Opieki na Starych Powązkach, współpracowała ze Stołecznym Komitetem Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Komisją Opieki nad Zabytkami PTTK. Trwałym dorobkiem Komisji było utworzenie przy kilku cmentarzach społecznych komitetów lub komisji, które w sposób samodzielny działają do chwili obecnej, mając na swoim koncie znaczny dorobek w ratowaniu grobów<sup>23</sup>.

Po siedmiu latach gromadzenia dokumentacji obejmującej, co należy chronić i jaki jest stan obiektów, przystąpiono do prac organizacyjnych, formalnie utworzono Społeczny Komitet Opieki nad Zabytkami Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. Inauguracyjne zebranie Komitetu odbyło się 23 lutego 1984 roku. Honorowym przewodniczącym został prof. Stanisław Lorentz<sup>24</sup>.

Komisja Zabytków i Rozwoju Miasta Oddziału Centrum TPW objęła funkcję koordynacyjną nie tylko między Oddziałami TPW, ale także z in-

---

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> W. Straus, op. cit., s. 86–87.

<sup>24</sup> W. Starus, *30 lat ratowania zabytków Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie*, „Rocznik Warszawski” 2004, t. 32, s. 259–260.



nymi organizacjami zajmującymi się problematyką ochrony zabytków. Jej przewodniczący Witold Strauss upoważniony został przez Zarząd Główny do reprezentowania Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w komisji porozumiewawczej warszawskich organizacji społecznych<sup>25</sup>. Dzięki inicjatywie kilku członków Komisji Ochrony Zabytków przy Towarzystwie Przyjaciół Warszawy powstała komisja porozumiewawcza organizacji społecznych, w której skład weszli przedstawiciele stowarzyszeń, takich jak: Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, Stowarzyszenie Architektów Polskich, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Stowarzyszenie Historyków Sztuki i Związek Polskich Artystów Plastyków (konserwatorzy zabytków)<sup>26</sup>. Przedstawiciele tych wszystkich organizacji jednogłośnie stwierdzili, że problematyka ochrony zabytków stanowi margines działalności ich organizacji i w związku z tym uznano, iż najbardziej racjonalnym przedsięwzięciem, gwarantującym zacieśnienie współdziałania, będzie powołanie do życia Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami<sup>27</sup>.

Wykorzystując fakt zarejestrowania przez grupę inicjatorów statutu TOnZ, przystąpiono do zorganizowania zebrania założycielskiego Oddziału Warszawskiego, które miało miejsce w dniu 21 czerwca 1976 roku w siedemdziesiątą rocznicę powstania wielce zasłużonego dla polskiej kultury Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, działającego do 1944 roku, a w czasie okupacji nielegalnie. Na 28 uczestników zebrania aż 11 było członkami Komisji Ochrony Zabytków i Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy<sup>28</sup>. A byli to: Aldona Bartczakowa (historyk sztuki), Julian Bracha (inżynier), Antoni Bieńkowski (architekt), Zygmunt Ciok (inżynier), Zygmunt Kosztowski (inżynier), Edmund Mieroszewicz (prawnik), Janusz Malanowicz (inżynier), Zofia Nowosielska, Witold Straus (historyk), Mieczysław Strzelecki (architekt) i Kazimierz Szczepański (ekonomista)<sup>29</sup>.

W pierwszych miesiącach 1976 roku w środowisku bliskim Marszałkowi Piłsudskiemu w Warszawie szczerze dyskutowano o ustawieniu pomnika Marszałka w Archikatedrze Warszawskiej. Padła propozycja postawienia pomnika w marmurze dłuta Stanisława Ostrowskiego, który to pomnik został

---

<sup>25</sup> W. Straus, *Rola Towarzystwa Przyjaciół Warszawy...*, s. 88.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> ATPW, Teczka – *Materiały różne*; W. Straus, *Problematyka ochrony Zabytków w działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*, maszynopis, s. 6.

<sup>28</sup> W. Straus, *Rola Towarzystwa Przyjaciół Warszawy...*, s. 89.

<sup>29</sup> ATPW, Teczka – *Materiały różne*; W. Straus, *Problematyka ochrony Zabytków w działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*, maszynopis, s. 6–7.

uratowany przez Muzeum Narodowe w Warszawie, a obecnie przechowywany był w magazynach Królikarni. Było to niemożliwe do zrealizowania, gdyż trzeba było uzyskać zgodę ówczesnych władz na wydanie pozwolenia. Fotografie przedstawiającą pomnik Marszałka Piłsudskiego sprzed wojny, znajdującą się w albumach, prof. Stanisław Lorentz otrzymał od Wiceprezydenta Warszawy Juliana Kulskiego, gdy po raz ostatni był u niego w domu. Julian Kulski w tym czasie bardzo był zaangażowany w działalność Towarzystwa Przyjaciół Warszawy i bardzo popierał projekt ustawienia tej rzeźby we wnęce gotyckiej, w nawie bocznej, w Katedrze św. Jana<sup>30</sup>.

Należy wspomnieć, że wystawę projektów na pomnik ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który miał być usytuowany na placu Na Rozdrożu, otwarto w III pawilonie gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie 22 lipca 1937 roku<sup>31</sup>. W tamtym czasie wśród członków Sądu Konkursowego znalazł się Prezydent Warszawy Stefan Starzyński i Wiceprezydent Jan Pohoski, obydwaj już nieżyjący<sup>32</sup>. Stało się jasne dla Juliana Kulskiego, ostatniego żyjącego Wiceprezydenta Warszawy za czasów Stefana Starzyńskiego, że należy doprowadzić do końca inicjatywę podjętą przed II wojną światową, to był obowiązek dla niego i prof. Stanisława Lorentza, który w 1939 roku był sekretarzem Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie<sup>33</sup>.

Pomysł ten został zrealizowany po wielu latach dzięki inicjatywie Jerzego Waldorffa, który w latach dziewięćdziesiątych zaproponował, aby pomnik Piłsudskiego został wzniesiony przy Belwederze w Alejach Ujazdowskich. W 1997 roku zainicjował zbiórkę pieniędzy na ten cel, przekazując sumę 5 tys. zł, otrzymaną w plebiscycie czytelników „Expressu Wieczornego”, słuchaczy Radia WAWA oraz widzów Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Pomnik został uroczystie odsłonięty przez prezydenta miasta Marcina Świąćckiego, Jerzego Waldorffa i córkę Marszałka, Jadwigę Piłsudską Jaraczewską, w dniu 11 listopada 1998 roku. Należy nadmienić, że pomnik ten jest *de facto* kopią marmurowego posągu z lat 30. autorstwa Stanisława Ostrowskiego, który był m.in. twórcą Grobu Nieznanego Żołnierza. Zawiera

---

<sup>30</sup> Archiwum Stanisława Lorentza. Zbiory prywatne prof. Aliny Kowalczykowej (ASL), [MNW DEP]: (1115), s. 59.

<sup>31</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 202, s. 6.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> (ASL), [MNW DEP]: (1115), s. 76. List Stanisława Lorentza do Społecznego Komitetu Pamięci Józefa Piłsudskiego w Łodzi w sprawie pamiątek po Marszałku znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

jednak drobne odstępstwo, ponieważ za sprawą Ministerstwa Obrony Narodowej, które przekazało dużą ilość łusek armatnich, został odlany ze spiżu<sup>34</sup>.

Podczas III Walnego Zgromadzenia Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w dniu 15 listopada 1970 roku wysunięto wniosek w sprawie ufundowania w Warszawie pomnika Juliusza Słowackiego:

Walne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy zwraca się do Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy o powzięcie decyzji, w sprawie ufundowania w Warszawie pomnika wielkiego poety Juliusza Słowackiego, którego życie i twórczość związane było najściślej ze stolicą Polski. Walne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy komunikuje, że w posiadaniu Muzeum Narodowego znajduje się oryginał pomnika (bez partii dolnej) Juliusza Słowackiego, przygotowany przez rzeźbiarza prof. Edwarda Wittiga – twórcy pomnika lotnika, do odlewu w brązie, w skali 1:1. Ponadto istnieje dokumentacja fotograficzna całego pomnika Słowackiego, z której bez większego trudu można by odtworzyć brakującą część całości. Walne Zgromadzenie Delegatów TPW komunikuje również, że w swoim czasie została przez władze m. st. Warszawy zatwierdzona lokalizacja pomnika Juliusza Słowackiego na skwerze Parku Ujazdowskiego, na osi ulicy Chopina. Wstępny koszt Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego „Brąz Dekoracyjny” – Warszawa, ul. Hoża 55, z dnia 3 lutego 1968 roku, na wykonanie odlewu pomnika w brązie wraz z kosztem materiału, opiewa na kwotę złotych 566 232,98<sup>35</sup>.

Rozpoczęła się walka o powstanie pomnika Juliusza Słowackiego. Profesor Stanisław Lorentz włączył się w działania jako dyrektor Muzeum Narodowego i prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Mocno przekonywał ówczesne władze do zaakceptowania gotowego odlewu w gipsie dzieła Wittiga, przygotowanego przed wojną staraniem Komitetu Społecznego. Proponował, aby pomnik ustawić w Parku Ujazdowskim na wielkim trawniku naprzeciw głównego wejścia z Alei Ujazdowskich. Wystąpił z propozycją, by członkowie władz politycznych obejrzeni pomnik w początku lipca 1977 roku, gdy będą na terenie Łazienek. Pomnik znajdował się w składach Teatru Pomarańczarni<sup>36</sup>. „Niestety był opór plastyków, pozostanie przy wersji przedwojennej odbierało im zarobek za konkursy, projekty, ordery. Chcą nowy pomnik Słowackiego” – tak pisał w swoich notatkach prof. Stanisław Lorentz<sup>37</sup>. Komitet Obywatelski Budowy Pomnika

---

<sup>34</sup> <http://www.um.warszawa.pl/zawartosc/pomnik-jozefa-pilsudskiego-0> [dostęp 2017-09-27].

<sup>35</sup> ATPW, Teczka – *Sprawozdania, protokoły od 1963 roku*. Maszynopis Wniosku Walnego Zgromadzenia Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy z dnia 15 listopada 1970 roku.

<sup>36</sup> Korespondencja prof. Stanisława Lorentza do Alojzego Kokoszki I sekretarza KW PZPR, Warszawa 13 czerwca 1977 r. ASL, [MNW DEP]: (1118) s. 21.

<sup>37</sup> ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 21.

Juliusza Słowackiego rozpoczął swoją działalność w latach 30. Wykonanie rzeźby poety powierzono Edwardowi Wittigowi. Powstała ona w wydzielonej części Pałacu Prymasowskiego przy ul. Senatorskiej, latem 1939 roku była już gotowa do odlewu w brązie. Stąd została zabrana do pomieszczeń Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie szczęśliwie przetrwała wojnę.

Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu zwrócił się do prof. Stanisława Lorentza o włączenie się w prace nowo powstającego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego<sup>38</sup>, który został powołany przy Froncie Jedności Narodu 14 listopada 1977 roku. Przewodniczył mu Lesław Bartelski, rolę wiceprzewodniczącego powierzono prof. Stanisławowi Lorentzowi, Czesławowi Rowińskiemu, Stanisławowi Bieleckiemu. W skład Komitetu weszli również Jerzy Hryniewicz, Józef Ozga-Michalski, Adam Hanuszkiewicz, Elżbieta Barszczewska, Stanisław Zaczyk, Mieczysław Jastrun, Janusz Odrowąż-Pieniążek, Andrzej Lam, Wojciech Zabłocki. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy rozpoczęło akcję gromadzenia funduszy<sup>39</sup>. Z okazji XXXIII Rocznicy Wyzwolenia Warszawy Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” oraz Towarzystwo Przyjaciół Warszawy zorganizowali koncert, z którego dochód przeznaczony był na fundusz budowy pomnika Juliusza Słowackiego. Uroczysty koncert odbył się 19 stycznia 1978 roku w Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej przy ul. Sienkiewicza 10<sup>40</sup>. Ignacy Gogolewski recytował poezję, w części muzycznej wykorzystano utwory Karola Kurpińskiego, Henryka Wieniawskiego, Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina, Władysława Żeleńskiego i Ludomira Różyckiego<sup>41</sup>.

Słowo wstępne podczas uroczystego koncertu wygłosił prof. Stanisław Lorentz, prezes Zarządu Głównego TPW<sup>42</sup>:

Dla uczczenia XXXIII rocznicy wyzwolenia Warszawy odbywa się dziś doroczny koncert naszego Towarzystwa.

Witamy warszawskie zakłady pracy naszych członków wspierających oraz członków indywidualnych i gości zaproszonych. Serdecznie dziękuję Komitetowi ds. Radia i TV, który każdego roku ofiarowuje Warszawiakom taki piękny koncert. Dziękuję wykonawcom, a szczególnie serdecznie Panu Ignacemu Gogolewskiemu, który ofiarnie, bezinteresownie

---

<sup>38</sup> Korespondencja skierowana do prof. Stanisława Lorentza od Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Warszawa 5 października 1977 roku. ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 32.

<sup>39</sup> „Stolica” 1979, nr 13, s. 6.

<sup>40</sup> „Express Wieczorny” 1978, nr 4, s. 5 i nr 7, s. 5.

<sup>41</sup> Tekst zaproszenia na koncert. ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 38.

<sup>42</sup> Maszynopis tekstu. ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 38.

zawsze bierze udział w koncertach organizowanych przez nasze Towarzystwo. Dziękuję Dyrekcji Filharmonii Narodowej i jej ofiarnym pracownikom, za bezpłatne udzielenie nam sali koncertowej i obsługę koncertu. Dochód z dzisiejszego koncertu Towarzystwo przeznacza na budowę pomnika Juliusza Słowackiego w Warszawie, wykonanego w pełnej pomnikowej wysokości przed samą wojną, przez wielkiego rzeźbiarza polskiego, Edwarda Wittiga. To my właśnie, przyjaciele Warszawy, zjednoczeni w naszym Towarzystwie, od wielu lat wysuwaliśmy dezyderat wystawienia pomnika Słowackiego, i właśnie według tego modelu, który stworzył Wittig, a w czasie ostatniej wojny uratowało i przechowało Muzeum Narodowe pełnej pomnikowej wysokości – 3 1/2 metra. Najwybitniejsi historycy i krytycy sztuki wysuwali 2 rzeźbiarzy na czoło wśród twórców przedwojennych: Dunikowskiego i Wittiga, inni do czołowych rzeźbiarzy zaliczali prócz nich Henryka Kunę, Jana Szczepkowskiego, Augusta Zamoyskiego. Wszyscy podkreślali ogromne pomnikowe walory dzieł Wittiga. Pisano, że kompozycje Wittiga dopraszają się wyraźnie wielkich przestrzeni, rozległych parków i ogrodów. Dlatego właśnie między innymi zaproponowaliśmy ustawienie pomnika w Parku Ujazdowskim i jeszcze też dlatego, że znajdzie się tu pomnik Słowackiego na wielkim, tradycyjnym szlaku pomnikowym Warszawy – od kolumny Zygmunta III po Chopina. Myślę, że będę wyrazicielem nas wszystkich, przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Warszawy – 5000 członków indywidualnych i 2000 zakładów pracy, jeśli złożę gorące podziękowania za podjęcie decyzji o budowie pomnika Słowackiego według projektu Wittiga i ustawieniu go w Parku Ujazdowskim. (...) Wracamy często do wspomnień z tamtych dni, przed 33 laty. Przebiegamy myślą to wszystko, co sprawiło, że Warszawa nie tylko odbudowała się, ale i wspaniale rozrosła. Myślę o Trasie Toruńskiej i tym wszystkim, co dobrego Warszawę czeka. I chętnie spotykamy się razem my, przyjaciele Warszawy, na tych styczniowych koncertach<sup>43</sup>.

Dzięki staraniom wielu osób, w tym prof. Stanisława Lorentza, powrócono do wykonania odlewu z brązu gotowej już gipsowej rzeźby dłuta Edwarda Wittiga. Projekt architektoniczno-urbanistyczny opracował dr inż. Wojciech Zabłocki z prof. Bohdanem Chmielewskim i jego asystentem Ryszardem Piotrowskim<sup>44</sup>.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Warszawy pragnie uprzejmie poinformować Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego o swoim stanowisku w sprawie realizacji pomnika. Walne Zgromadzenie Delegatów naszego Towarzystwa trzykrotnie podejmowało uchwały w sprawie zbudowania w Warszawie pomnika Juliusza Słowackiego (w roku 1970, 1973 i 1976). Powodem tego był fakt, że konkurs na ten pomnik rozstrzygnięty w 1961 roku nie dał pozytywnego rezultatu. Pomimo poniesienia znacznych kosztów i rozdzielania licznych nagród, żaden z projektów nie został skierowany do realizacji, ponieważ nie odpowiadał wyobrażeniom i odczuciom mieszkańców Warszawy. W 1972 roku na zlecenie Muzeum Narodowego dokonano restauracji i konserwacji gipsowego modelu pomnika w skali 1 : 1, szczęśliwie ocalonego z pożogi wojennej, a wykonanego w 1939 roku przez prof. Edwarda Wittiga. Przy uzupełnieniu uszkodzonych lub brakujących części posłużono się istniejącym modelem pomnika w mniejszej skali. W lipcu 1975 roku dokona-

---

<sup>43</sup> Maszynopis przemówienia. ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 38.

<sup>44</sup> „Express Wieczorny” 1977, nr 283, s. 4.

no komisyjnego oglądu i oceny projektu pomnika z udziałem Konserwatora Zabytków m. st. Warszawy i stwierdzono, że projekt ten jest najlepszym ze wszystkich znanych, w pełni odpowiada warunkom plastycznym, historycznym i architektonicznym stawianym takiemu dziełu i całkowicie zasługuje na realizację. W związku z tym, w grudniu 1975 roku Towarzystwo zwróciło się do Naczelnego Plastyka m. st. Warszawy z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie i wskazanie Towarzystwu, jakie kroki należy podjąć w celu realizacji pomnika. W przekazanym Naczelnemu Plastykowi piśmie Towarzystwo stwierdziło, że rozpisywanie kolejnego konkursu na pomnik nie jest uzasadnione i byłoby niepotrzebnym obciążeniem kosztów budowy pomnika. Do chwili obecnej Naczelną Plastyk m. st. Warszawy nie zajął stanowiska i nie podjął żadnych kroków w tym kierunku. Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, występując w imieniu wielotysięcznej rzeszy członków a także w imieniu znacznej części warszawiaków, jest zdania, że pomnik J. Słowackiego autorstwa E. Wittiga powinien zostać usytuowany na tradycyjnym szlaku pomnikowym, prowadzącym do Placu Zamkowego, gdzie znajduje się Kolumna Zygmunta III Wazy, do Belwedery, obok którego stoi pomnik Fryderyka Chopina. Odsłonięcie pomnika powinno nastąpić w 1979 roku, w 170 rocznicę urodzin, 130 rocznicę śmierci i 150 rocznicę przeniesienia poety do Warszawy na stałe. Z tego miasta udał się w czasie Powstania Listopadowego na emigrację, skąd nie powrócił już za życia do kraju. Jakkolwiek wstrzymanie decyzji co do realizacji tego pomnika oddali jego budowę na wiele lat. Zarząd Główny Towarzystwa pragnie zwrócić uwagę, że prof. Edward Wittig jest w historii sztuki stawiany obok Ksawerego Dunikowskiego jako najwybitniejszy rzeźbiarz polski XX wieku. Oprócz nich wymienia się jeszcze J. Szczepkowskiego, H. Kunę i A. Zamojskiego. Edward Wittig należy niewątpliwie do grona kilku najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy pierwszej połowy XX wieku i naszym obowiązkiem jest zachowanie i utrwalanie istniejącego dzieła o wybitnych walorach artystycznych. Ze zniszczeń wojennych ocalały w Warszawie tylko dwie rzeźby tego autora: Ewa w Parku Ujazdowskim i pomnik Lotnika całkowicie zrekonstruowany w 1967 roku, podobnie jak rekonstruowane były pomniki Chopina, Mickiewicza, Bogusławskiego i inne. Wybuch wojny przerwał prace nad odlaniem pomnika, ale ocalał model, który jako jedyny przygotowany przed wojną nie doznał uszkodzeń. Warto też zaznaczyć, że prof. E. Wittig urodził się w 1879 roku, mieszkał i tworzył w Warszawie i tu zmarł w 1941 roku. W latach 1915–1920 był wykładowcą w Szkole Sztuk Pięknych i na Politechnice Warszawskiej, a w latach 1937–1939 został powołany na profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Odsłonięcie jego dzieła w 1979 roku byłoby także hołdem oddanym wybitnemu artyście w 100-lecie jego urodzin (...). Na swoje pomniki czekają także inni wielcy Polacy: Cyprian K. Norwid, Stefan Starzyński i inni<sup>45</sup>.

Powyższe stanowisko zostało uchwalone 3 lutego 1978 roku na plenarnym zebraniu Zarządu Głównego TPW z udziałem prezesów Zarządów wszystkich Oddziałów Towarzystwa. Stanowisko przesłano do Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego. Towarzystwo rozpoczęło akcję zbierania funduszy na powstanie pomnika Juliusza Słowackiego. Zarząd Główny TPW zorganizował w dniu 8 października 1978 roku w Sali Koncertowej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie

---

<sup>45</sup> ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 38.

koncert *Adam Jarzębski – kompozytor, wierszopis, budowniczy Ujazdowa*. Dochód z koncertu organizatorzy przeznaczyci na budowę pomnika Juliusza Słowackiego w Warszawie. Koncert prowadził Wojciech Siemion, słowo wstępne wygłosił prof. Stanisław Lorentz, prezes ZG TPW. Interpretacje poezji Juliusza Słowackiego wykonali Maria Białobrzaska i Ignacy Gogolewski, a interpretacje fragmentów *Gościńca* Adama Jarzębskiego wykonali Anna Milewska i Wojciech Siemion. Koncertowi towarzyszyła oprawa muzyczna z udziałem Edwardy Chojnackiej, która wykonała *Polonez As-dur op. 33* Fryderyka Chopina. Capella Arcis Varsoviensis pod dyrekcją Marka Sewena wykonała utwory muzyczne Adama Jarzębskiego<sup>46</sup>.

Z okazji XXXIV rocznicy wyzwolenia Warszawy odbył się w Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej uroczysty koncert zorganizowany przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Warszawy oraz Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Podczas koncertu wystąpiła Centralna Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego pod dyrekcją Bolesława Szuli, śpiew – Ewa Podleś i Włodzimierz Denysenko, Elżbieta Gajewska – flet, Bronisław Kawalla – fortepian, Juliusz Pietrachowicz – puzon; znakomite recytacje wierszy S.R. Dobrowolskiego, Juliana Tuwima, Władysława Broniewskiego i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego wykonała Katarzyna Łaniewska. Przed koncertem słowo wstępne wygłosił prof. Stanisław Lorentz, prezes ZG TPW.

TEZY DO WYSTĄPIENIA NA UROCZYSTYM KONCERCIE z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Warszawy:

1. Styczeń przed 34 laty. Warszawa „strzaskana leży pod gruzami”, miasto umarłe, prawie nie istnieje, zniszczenia wojenne sięgają 84%. 17 stycznia 1945 r. – Warszawa wyzwolona, wolna! Powracają na ruiny warszawiacy, wraca do ruin życie. Następują lata heroicznej odbudowy, czas nazywany przez poetę Władysława Broniewskiego „okresem ruinie wydzieranej cegły”.
2. Dziś Warszawa – nowe narodzone miasto, jest centrum życia naukowego i kulturalnego, drugim co do wielkości ośrodkiem przemysłu. Najpiękniejsze, najwartościowsze pod względem historycznym zabytki, ulice, całe fragmenty miasta przywrócono do pierwotnego kształtu i harmonijnie powiązano z tym, co przynosi architektoniczna i konstrukcyjna współczesność.
3. To zwyczajne, tętniące dziś życiem miasto jest miastem niezwykłym... przez swą bohaterską przeszłość i przez nasze mocne, najczulsze do Niego przywiązanie. Wiernie towarzyszymy wszystkim sprawom dziejącym się w Warszawie i dla Warszawy. A jest ich tak optymistycznie dużo! Trwają prace końcowe, choć jeszcze bardzo czasochłonne, nad rekonstrukcją Zamku Królewskiego, odbudową Zamku Ujazdowskiego, budową Centrum Zdrowia Dziecka i Centrum Onkologicznego. Buduje się Bibliotekę Narodową. Realizu-

---

<sup>46</sup> ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 65.

je wielkie inwestycje: Ursus II i „Polkolor”; buduje wielkie osiedle na Bródnie, Ursynowie i Gocławiu; nasilają się prace nad nowymi, podstawowymi inwestycjami komunalnymi: Wodociąg Północny, oczyszczalnia ścieków dla prawobrzeżnej Warszawy, Trasa Toruńska, węzeł na skrzyżowaniu ul. Puławskiej i Rzymowskiego, podziemne przejście przy ulicy Młynarskiej.

4. Realizacja tych ambitnych zamierzeń jest obowiązkiem patriotycznym i pragnieniem osobistym każdego mieszkańca naszego miasta, a cóż dopiero członków Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Jak mówił Konstanty I. Gałczyński:

Myśli nasze wciąż o niej,  
Serca nasze wciąż dla niej.  
Wszystko dla niej. Dla ciebie,  
Warszawo!

5. Ten koncert dedykujemy Warszawie, serdecznie dziękując za jego zorganizowanie Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” (...) i Filharmonii Narodowej w Warszawie. Dochód z koncertu przeznaczony jest na budowę pomnika J. Słowackiego w Warszawie wg istniejącego modelu. W październiku ub. roku przed Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną przy ul. Ordynackiej odsłonięto ocalały pomnik Ignacego Paderewskiego. Wierzymy, że niedługo przybędzie Warszawie pomnik autora *Kordiana*, *Beniowskiego* i *Króla Duchą*<sup>47</sup>.

Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczono na budowę pomnika Juliusza Słowackiego w Warszawie. Od czasu powołania Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego Towarzystwo Przyjaciół Warszawy przekazało na ten cel 250 tys. złotych<sup>48</sup>, a prezes Towarzystwa w dalszym ciągu uporczywie pisał listy do władz.

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący,

Pomnik Juliusza Słowackiego wykonał Edward Wittig na zlecenie Obywatelskiego Komitetu Budowy tego pomnika we Lwowie ze składek, na które złożyło się przed wojną społeczeństwo całego kraju. Trzeba z szacunkiem odnieść się do takich zbiorowych społecznych akcji. Projekt pomnika Wittiga był wówczas bardzo gorąco przyjęty przez znawców, historyków i krytyków sztuki, artystów i przedstawicieli sfer naukowych i twórczych. Nie można lekceważyć opinii społecznej. Odlew pomnika w gipsie odlany w roku 1939. Widziałem wówczas ten pomnik w pracowni Wittiga w wielkiej hali budynku przy Pałacu Prymasowskim w Warszawie. Według słów Wittiga na jesieni 1939 r. posąg miał być przekazany do odlania w brązie. Muzeum Narodowemu, mnie i moim współpracownikom udało się posąg przewieźć do magazynów Muzeum i w czasie okupacji z największym trudem uratować od zniszczenia po to, by po wojnie mógł być odlany w brązie i ustawiony w godnym sobie miejscu. Nie wolno nad tym aktem ratowania dóbr polskich w czasie niemieckiej okupacji niefrasobliwie przechodzić do porządku. Edward Wittig, jeden z czołowych rzeźbiarzy polskich XX w., wszedł na stałe do historii sztuki polskiej na bardzo poczesnym miejscu. Próby dyskusowania o jego twórczości przez członków sekcji rzeźby ZPAP (czy może przez Zarząd Główny?) budzą niepokój, a niewybredne ataki grona rzeźbiarzy, bo chyba nie wszystkich,

---

<sup>47</sup> ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 65.

<sup>48</sup> „Stolica” 1979, nr 7, s. 10.



na projekt pomnika Juliusza Słowackiego, uporczywie kontynuowane po to, by odrzucić istniejący pomnik Wittiga i projektowanie na nowo powierzyć rzeźbiarzom współczesnym, oraz zajadłość, z jaką to jest prowadzone, budzić muszą obrzydzenie. Drugi jeszcze pomnik gotów był przed wojną i nawet już odlany w brązie, a miał być ustawiony na jesieni 1939 r. w Parku Skaryszewskim na Pradze. To właśnie pomnik Paderewskiego wykonany na zlecenie Obywatelskiego Komitetu z udziałem Polonii zagranicznej ze składek publicznych. Pomnik ten był z najwyższym narażeniem życia (brąz) ukrywany w czasie okupacji i przetrwał do dziś. Zaopiekowało się nim Muzeum Narodowe i jest on obecnie ustawiony na bocznym dziedzińcu Muzeum. W okresie obchodów 60-lecia Niepodległości powinno się ten pomnik ustawić w Warszawie, albo w rejonie Instytutu Chopina i Wyższej Szkoły Muzycznej (tu Paderewski równo 100 lat temu otrzymał dyplom), albo – jak to też proponują – na wybranym przed wojną miejscu w Parku Skaryszewskim. Pomnik Paderewskiego, wykonany przez Michała Kamińskiego, przedstawia go jako artystę, jest realistycznym, bez pretensji do patosu. Taki właśnie powinien być pomnik Paderewskiego, który dziś wystawiamy. Dodać tu muszę, że dla Polonii zagranicznej bardzo cenne będzie przypomnienie, jak to właśnie Polonia żywo uczestniczyła przed wojną w wykonaniu pomnika. Ale i tu członkowie Sekcji rzeźby ZPAP (czy i Zarząd Główny, bo to nie jest dla mnie jasne) zgłosili sprzeciw, proponując wykonanie przez współczesnych artystów nowego pomnika. Z równym oburzeniem jak w sprawie pomnika Juliusza Słowackiego, ustosunkować się muszę do takiej postawy. Ten kameralny pomnik, który ma stanąć nie w jakimś ożywionym punkcie, lecz na uboczu, uratowany od zniszczenia przez okupanta, musi stanąć w Warszawie. Oba pomniki – i Słowackiego, i Paderewskiego – mogą obok napisu głównego otrzymać napis dodatkowy ku czci tych, co w najcięższych czasach ratowali dobra kultury. Nie mogą dopuścić, by w mej obecności lekceważono szlachetne zbiorowe akcje społeczne, by w mojej obecności beztrósko przechodzono do porządku nad bohaterskimi działaniami naszych organów walki cywilnej z okupantem, nad walką o ratowanie polskich dóbr kultury.

Dwa tylko istnieją uratowane pomniki przedwojenne:

1. Juliusza Słowackiego Edwarda Wittiga
2. Ignacego Paderewskiego Michała Kamińskiego.

Te dwa pomniki muszą zostać wystawione na własnych miejscach w Warszawie, a naszym obowiązkiem jest najrychlejsz odlać pomnik Słowackiego w brązie, by to wybitne dzieło polskiej sztuki rzeźbiarskiej nie uległo zniszczeniu.

Zakończę słowami trochę patetycznymi: W imieniu tych, co nieustępliwie i ofiarnie ratowali dobra kultury polskiej, gorąco proszę o pozytywną decyzję w obu sprawach<sup>49</sup>.

Do budowy pomnika Juliusza Słowackiego powrócono po latach, gdy nastąpiły zmiany polityczne w kraju. W tym czasie wynikła jeszcze kwestia ratowania przedwojennego pomnika Ignacego Paderewskiego, w tę sprawę również zaangażowali się członkowie Towarzystwa dzięki podjętej interwencji przez Tadeusza Burchackiego z Oddziału Saska Kępa TPW.

W 1977 roku został przywieziony do Muzeum Narodowego pomnik w brązie Ignacego Paderewskiego, który znajdował się na terenie Przed-

---

<sup>49</sup> List prof. Stanisława Lorentza skierowany do Lesława Bartelskiego. Warszawa, 20 czerwca 1978 roku. ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 52.

siębiorstwa Brąz Dekoracyjny, przechowywany w sposób nienależyty: był całkowicie przysypany węglem. Pomnik ustawiony został na wewnętrznym dziedzińcu Muzeum Narodowego i przedstawiał Ignacego Paderewskiego siedzącego w fotelu, miał charakter kameralny. W 1971 roku na łamach „Polityki” Jerzy Waldorff podał historię wykonania pomnika przed samą wojną z inicjatywy prywatnej oraz opisał dramatyczne dzieje ratowania tego pomnika z narażeniem życia w czasie okupacji. Słusznie zwrócił uwagę, że jest to pomnik nie tylko wielkiego artysty i patrioty, ale także pomnik nieugiętej walki o ratowanie polskich dóbr kultury w okresie niemieckiej okupacji w czasie ostatniej wojny. Jerzy Waldorff wysunął wówczas koncepcję, aby pomnik ustawić przy ul. Okólnik pomiędzy Państwową Wyższą szkołą Muzyczną a gmachem Towarzystwa im. Fryderyka Chopina<sup>50</sup>.

Stanisław Lorentz w piśmie do Bohdana Rymanowskiego, konserwatora generalnego, dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, podkreślał, że pozwala sobie podjąć inicjatywę redaktora Jerzego Waldorffa, by pomnik ten ustawiony został właśnie w tym miejscu. Podkreślał, że jest to koncepcja najlepsza, bo pomnik związany będzie z dwiema bardzo ważnymi instytucjami muzycznymi i znajdzie się w otoczeniu kameralnym.

Z inicjatywy działaczy TPW, m.in. prezesa prof. Stanisława Lorentza oraz kierownika Pracowni Dziejów Warszawy Instytutu Historii PAN prof. Mariana Marka Drozdowskiego, pomnik Ignacego Paderewskiego, honorowego obywatela Warszawy, który to tytuł nadała mu jednogłośnie 9 stycznia 1919 roku Rada Miejska Miasta Stołecznego Warszawy, stanął przy ul. Okólnik obok Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, gdzie w dawnym pałacu Zamojskich od 1861 roku mieściło się Konserwatorium Muzyczne, w którym m.in. kształcił się Ignacy Paderewski, a potem nauczał<sup>51</sup>. Pomnik został odsłonięty 16 września 1978 roku w dniu inauguracji Warszawskiej Jesieni muzycznej oraz w 60. rocznicę odzyskania niepodległości; podczas uroczystości pod pomnikiem w hołdzie wielkiemu patriotcie i artyście złożono kwiaty<sup>52</sup>.

Już w listopadzie 1976 roku na Walnym Zgromadzeniu Delegatów TPW zgłoszono wniosek w sprawie utworzenia Podkomisji Wisły w Komisji

---

<sup>50</sup> „Polityka” 1971, nr 23, s. 5. Pismo prof. Stanisława Lorentza skierowane do Bohdana Rymanowskiego. Warszawa, 15 grudnia 1977 roku. ASL, [MNW DEP]: (1118), s. 34.

<sup>51</sup> „Słowo Powszechne” 1987, nr 116, s. 3.

<sup>52</sup> „Express Wieczorny” 1978, nr 210, s. 4.

Ochrony Zabytków i Rozwoju Miasta przy TPW, podkreślając w uzasadnieniu, że rzeka Wisła decyduje o poszerzonym oraz społeczno-gospodarczym i kulturalnym obliczu Warszawy, powołując się także na przedwojenne hasło podnoszone przez Prezydenta Stefana Starzyńskiego „Frontem do Wisły”. Po samej dyskusji w Yacht-Klubie Polski 27 czerwca 1978 roku, na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego TPW powołano Komisję Wisły. Wszystkie te inicjatywy miały na celu stworzenie klimatu społecznego zainteresowania wokół królowej polskich rzek<sup>53</sup>. Na tym samym Walnym Zgromadzeniu wysunięto postulat zagospodarowania dawnej stacji kolejki wilanowskiej i urządzenia w niej zabytkowej poczty, jak i doprowadzenia do porządku pobliskiej Żółtej Karczmy<sup>54</sup>.

W siedzibie Yacht-Klubu Polski w dniu 7 czerwca 1978 roku odbyła się dyskusja na temat zagospodarowania Wisły w rejonie aglomeracji warszawskiej. To spotkanie i wymianę poglądów między ludźmi związanymi profesjonalnie z Wisłą, ekspertami i działaczami społecznymi, którym problem Wisły był bliski, zorganizował Zarząd Główny TPW oraz Oddział Saska Kępa<sup>55</sup>. Otwierając dyskusję, prof. Marian M. Drozdowski, prezes TPW Oddział Saska Kępa, przypomniał esej Stefana Żeromskiego *Wisła* wydany w 1919 roku, w którym Żeromski nakreślił wizję zagospodarowania rzeki, marząc o udostępnieniu jej społeczeństwu, wykorzystaniu jej walorów dla potrzeb gospodarki i kultury.

Problem Wisły to problem, który musi być rozwiązany przez nasze pokolenie i pokolenie naszych dzieci. Jest to nie tylko kwestia wciąż rosnącego deficytu wodnych potrzeb rekreacji, narastających potrzeb przemysłu i rolnictwa. Wisła jest też wielką wartością naszej kultury i historii<sup>56</sup>.

Wisła jako aspekt urbanistyczny Warszawy była przedmiotem powtórnego wystąpienia prof. Mariana M. Drozdowskiego, który w koncepcji budowy wysokościowego osiedla mieszkaniowego dostrzegł niebezpieczeństwo zniszczenia panoramy Wisły z perspektywy Warszawy lewobrzeżnej. Poinformował także uczestników spotkania, że TPW Oddział Saska Kępa wystąpił do naczelnego konserwatora z dokumentacją uzasadniającą zaliczenie Saskiej Kępy do zabytkowych dzielnic Warszawy<sup>57</sup>. Stara Saska Kępa uzna-

---

<sup>53</sup> E. Uzdańska, *Zagospodarowanie Wisły*, „Kronika Warszawy” 1979, nr 1, s. 164.

<sup>54</sup> „Kurier Polski” 1976, nr 267, s. 4.

<sup>55</sup> E. Uzdańska, op. cit., s. 161.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> „Stolica” 1978, nr 32, s. 10.

na została 2 kwietnia 1979 roku za zabytek i uhonorowana osobą społecznego konserwatora, pierwszego w Polsce społecznego konserwatora zabytkowej dzielnicy – została nim inż. arch. Krystyna Medalis<sup>58</sup>.

Na podkreślenie zasługuje inicjatywa Komisji Ochrony Zabytków działająca przy Zarządzie Głównym TPW dotycząca opracowania 33 wniosków o nadanie nowych nazw ulicom warszawskim oraz 8 wniosków dotyczących uzupełnienia istniejących nazw ulic. Wnioski zostały opracowane przez Zespół Nazewnictwa Ulic i zaakceptowane przez Komisję Ochrony Zabytków. W związku z planowaną budową nowych osiedli w Warszawie istniało duże zapotrzebowanie na nowe nazwy ulic, a Stołeczna Rada Narodowa chętna była do przyjmowania tego typu wniosków<sup>59</sup>. Komisja Historyczna przy Zarządzie Głównym pozytywnie zaopiniowała wnioski składane przez Komisję Ochrony Zabytków pochodzące z lat 1979–1980<sup>60</sup>.

Z inicjatywy przewodniczącego Komisji Historycznej TPW prof. Juliusza W. Gomulickiego, w trosce o ciągłość wielowiekowej tradycji warszawskiej, proponowano, biorąc za punkty wyjścia precedensowe rozwiązanie casusu alei Szucha, wystąpienie do Stołecznej Rady Narodowej z wnioskiem o umieszczenie analogicznych tabliczek z brązu, z napisem dawnej oraz z historyczną nazwą danej ulicy, jak plac Zwycięstwa (plac Saski<sup>61</sup>), plac Dzierżyńskiego (plac Bankowy<sup>62</sup>), al. Świerczewskiego (Leszno<sup>63</sup>), ul.

---

<sup>58</sup> „Stolica” 1980, nr 18, s. 2.

<sup>59</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Historyczna*. Wykaz wniosków o nazwanie ulic.

<sup>60</sup> Ibidem. Opinia Komisji Historycznej ZG TPW na temat ostatnich propozycji dotyczących nowych nazw ulic i placów m.st. Warszawy. Warszawa, 11 grudnia 1980 r.

<sup>61</sup> W XV wieku krzyżowała się tutaj droga czerska ze starym traktem, wiodącym z północy na południe. W XVI wieku niemal na samym środku stanął drewniany dwór rodziny Morsztynów, rozbudowany później przez Augusta II. W XVIII w. zbudowano pałac i założono Ogród Saski. *Encyklopedia Warszawy*, red. S. Herbst, PWN, Warszawa 1975, s. 805.

<sup>62</sup> Od 1825 roku zwany placem Bankowym. Miano to zapożyczyl od znajdujących się przy nim siedzib Komisji Przychodów i Skarbu, budynku Giełdy i Banku Polskiego. Ibidem, s. 139.

<sup>63</sup> W pierwszej połowie XVII wieku jurydyka, część miasta rządząca się własnymi prawami, należąca do braci Leszczyńskich. W końcu XVIII wieku przyłączona do Warszawy. Po II wojnie światowej i uruchomieniu Trasy W-Z część odcinka ulicy przemianowano na Świerczewskiego. Tylko fragment ul. Leszno zachował się do dziś od ul. Wroniej do ul. Młynarskiej. Ibidem, s. 334.

Rutkowskiego (ul. Chmielna<sup>64</sup>), ul. Kniewskiego (ul. Złota<sup>65</sup>), ul. Hibnera (ul. Zgoda<sup>66</sup>), ul. Karola Wójcika (ul. Brukowa<sup>67</sup>).

Komisja Historyczna proponowała również dopełnienie na konkretnych tablicach ulicznych (niebieskich) nazw okrojonych, informujących przed wojną o identyczności patrona, który ówczesnie stał się postacią anonimową. A chodziło o następujące ulice: bł. Ładysława (dodać: z Gielniowa), św. Stanisława (dodać: Kostki), św. Wincentego (dodać: a Paulo). Komisja Historyczna popierała również wnioski, aby uczcić nazwami odpowiednich ulic osoby lub jednostki wojskowe czy konspiracyjne związane z wojennymi dziejami stolicy, a konkretnie chodziło o nazwy ulic: Aleksandra Dawidowskiego („Alka”, wniosek Oddziału Wola TPW), gen. Grota-Roweckiego, Cichociemnych, 21 p.p. „Dzieci Warszawy”, 36 p.p. „Legii Akademickiej” (wnioski Oddziału Saska Kępa TPW)<sup>68</sup>. Proponowano również uwzględnienie w nowym nazewnictwie ulic Warszawy osób i rodziny: Józefa Antalla, Ignacego Daszyńskiego, Jakuba Kubickiego, Franciszka Lanciego, Józefa Piłsudskiego, Janiny Porazińskiej, Władysława Przanowskiego czy Wincentego Witosa<sup>69</sup>.

Towarzystwo brało udział w opracowaniu planów rewitalizacji zabytkowego kwartału: Al. Jerozolimskie – Marszałkowska – Nowogrodzka – Emilii Plater, przedstawiciele Towarzystwa uczestniczyli również w dyskusji nad przyszłymi losami ul. Nowy Świat<sup>70</sup>.

---

<sup>64</sup> Od 1771 roku ul. Chmielna. Nazwa wywodziła się od gruntów Chmielnik. Jak podają XIX-wieczne kroniki, mieściły się tutaj liczne teatrzyki, hotele i lokale rozrywkowe. Nic dziwnego, że teren ten upatrzyły sobie warszawskie córki Koryntu. Dziś jest to ulica typowo handlowa. Pierwotną nazwę zachowała tylko na odcinku między ul. Marchlewskiego i Miedzianą, a mimo to większość warszawiaków myśląc o ul. Rutkowskiego, mówi nadal – Chmielna. „Kurier Polski” 1984, nr 20, s. 8.

<sup>65</sup> Dawna droga narolna, ulica przed 1770 r., prowadziła od ul. Zgoda do ul. Żelaznej, nazwa od 1770 r. K. Handke, *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1998, s. 231.

<sup>66</sup> Dawny trakt, ulica od połowy XVIII wieku, nazwę otrzymała w 1770 roku. Ibidem, s. 230.

<sup>67</sup> W XVIII wieku droga ta oddzielała grunty Pragi od Skaryszewa i prowadziła do mostu łyżwowego na Wiśle. Ibidem, s. 71.

<sup>68</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Historyczna*. Opinia Komisji Historycznej ZG TPW na temat ostatnich propozycji dotyczących nowych nazw ulic i placów m.st. Warszawy. Warszawa, 11 grudnia 1980 r.

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> „Express Wieczorny” 1978, nr 190, s. 4; „Słowo Powszechne” 1978, nr 206, s. 4.

Po wielu latach usilnych starań Towarzystwo Przyjaciół Warszawy jako inicjator i koordynator całej akcji doprowadziło do sukcesu dzięki wielkiemu zaangażowaniu członków Komisji Rozwoju Miasta Zarządu Głównego TPW, w tym inż. arch. Stanisława Jankowskiego. Na gmachu Ministerstwa Oświaty i Wychowania przy al. I Armii Wojska Polskiego, gdzie podczas okupacji mieściła się siedziba Gestapo, odsłonięto tablice upamiętniające dawną historyczną nazwę ulicy al. Szucha, nazwę tak silnie i nierozłącznie wiążącą się z tragicznymi a bohaterskimi dziejami polskiej historii w okresie II wojny światowej. Wszystkie cztery tablice były wierną kopią oryginalnych tablic znajdujących się na tej ulicy przed wojną; białe litery na granatowym tle z tekstem: „Komisariat IX – Al. Szucha nr 25, 1715a, wł. Państwowa” umieszczono obok wejścia do Muzeum w podziemiach dawnej kaźni gestapowskiej w przedwojennym gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Drugą identyczną tabliczkę zawieszono na skraju kompleksu gmachów od strony Trasy Łazienkowskiej, od strony ul. Litewskiej zawieszono zostały żółte podłużne tabliczki z nazwą „Al. Szucha”<sup>71</sup>. Odsłonięcia tablicy w dniu 23 września 1980 roku dokonał prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy prof. Stanisław Lorentz, który w swoim przemówieniu, otwierając uroczystość, przypomniał tragiczną rolę miejsca martyrologii tysięcy polskich patriotów:

Ulica, na którą przyszlśmy, budynek Ministerstwa Oświaty i Wychowania, przed którym w ten wrześniowy dzień stoimy – zdobyły ponurą sławę w okresie hitlerowskiej okupacji i na trwale zapisały się w hitlerowskich dziejach stolicy. Aleja Szucha 25. Gmach wybudowany w roku 1925 przez arch. Zdzisława Mączyńskiego dla Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, stał się w latach 1939–1945 siedzibą gestapo, hitlerowskiej policji i służby bezpieczeństwa, katownią i więzieniem Polaków. Więźniowie polityczni, poddawani najokrutniejszym torturom w celu wymuszenia zeznań, oddawali swe życie dla przyszłej, wolnej ojczyzny. Z przesłuchań na Szucha rzadko kto wracał, a jeśli, to okaleczony fizycznie i psychicznie. Nie sposób dziś wyrazić całej grozy, jaką niesły wówczas wymawiane szeptem słowa: „Jest na Szucha”, „Zabrali go na Szucha”. Wojenna historia ulicy Szucha nie wyczerpuje się na gehennie domu pod nr. 25. Na tej ulicy, przekształconej w Strasse der Polizei i szczególnie przez Niemców chronionej, polskie podziemie przeprowadziło kilka akcji bojowych.

– 5 października 1943 roku przy ul. Litewskiej, w pobliżu gmachu, gdzie dziś Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a wtedy siedziba żandarmerii niemieckiej, zastrzelono Hauptsturmführera Jozefa Lechnera, kierownika sekcji warszawskiego gestapo.

---

<sup>71</sup> „Dziennik Ludowy” 1980, nr 201, s. 5; „Express Wieczorny” 1980, nr 205, s. 5; „Kurier Polski” 1980 nr 202, s. 3; „Stolica” 1980, 39–40, s. 10; „Słowo Powszechne” 1980, nr 206, s. 6; „Trybuna Ludu” 1980, nr 227, s. 5.

- 6 maja 1944 roku, w domu naprzeciwko, pod nr. 16, zamieszkałym przez wyższych funkcjonariuszy gestapo, rozpoczęła się tragedia nieudanej akcji żołnierzy „Parasola”, usiłujących wykonać wyrok na SS-Sturmbahnführera Waltera Stamma. Ośmiu żołnierzy „Parasola” zginęło, czterech odniosło rany.
- 1 sierpnia 1944 roku, oddział por. Kosmy ze zgrupowania „Ruczaj” zdobył desperackim wręcz szturmem budynek – na posesjach 27 i 29, bezpośrednio sąsiadujący z komendą gestapo. Przeważające siły niemieckie zaatakowały powstańczy oddział, wszystkich żołnierzy wybijając do nogi, mordując rannych.

„Aleja Szucha” to nazwa-symbol, to przecież cały rozdział zmagania Warszawy z hitlerowskim najeźdźcą. Od 1946 r. ulica utraciła imię zasłużonego architekta i ogrodnika Stanisława Augusta Poniatowskiego na rzecz uhonorowania żołnierzy I Armii WP. Dziś, po wielu latach i wytrwałych staraniach warszawiaków, środowiska varsavianistów, a przede wszystkim Towarzystwa Przyjaciół Warszawy powróciła nazwa „ALEJA SZUCHA” na archiwalnych tabliczkach, umieszczonych obok tabliczek aktualnych z nazwą „Al. I Armii Wojska Polskiego”. Niech te archiwalne tabliczki upamiętnią, obok Mauzoleum w podziemiach gmachu i martyrologicznej tablicy – śmierć i męczeństwo więzionych w gestapo, niech przekażą przyszłym pokoleniom świadomość dokonanych zbrodni. Po to, by nigdy więcej się nie powtórzyły<sup>72</sup>.

W uroczystości uczestniczyły delegacje kombatanckie, harcerze, wojsko, pracownicy Ministerstwa Oświaty, byli więźniowie gestapowskiej kaźni, członkowie Towarzystwa i licznie zebrani mieszkańcy miasta<sup>73</sup>.

Dzięki aktywności ówczesnego wiceprezesa Oddziału Saska Kępa TPW Tadeusza Burchackiego w ramach prac Komisji Ochrony Zabytków oraz Komisji Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy powstały w 1981 roku tablice upamiętniające por. inż. Konrada Guderskiego – bohaterskiego obrońcę Poczty Gdańskiej, który w latach 1936–1939 mieszkał w domu przy ul. Saskiej 68. Zaś tablica pamięci Tadeusza Kutrzeby, obrońcy Warszawy we wrześniu 1939 roku, dowódcy grupy armii „Poznań” i „Pomorze”, zastępcy dowódcy armii „Warszawa”, powstała w domu przy ul. Bajońskiej 3, gdzie w latach 1936–1939 mieszkał generał<sup>74</sup>. Tadeusz Burchacki apelował z uporem o doroczne uczczenie Godziny „W” każdego 1 sierpnia o godz.

---

<sup>72</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*. Tekst wystąpienia prof. Stanisława Lorentza w czasie odsłonięcia tablicy pod nazwą „Aleja Szucha”.

<sup>73</sup> „Dziennik Ludowy” 1980, nr 201, s. 5; „Express Wieczorny” 1980, nr 205, s. 5; „Kurier Polski” 1980 nr 202, s. 3; „Stolica” 1980, 39–40, s. 10; „Słowo Powszechnie” 1980, nr 206, s. 6; „Trybuna Ludu” 1980, nr 227, s. 5.

<sup>74</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*. Pismo Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników i Walk i Męczeństwa w Mieście Stołecznym Warszawie skierowane do Zarządu Głównego TPW, z dnia 15 października 1980 roku. L.dz. 339/80; *50 lat Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*, praca zbiorowa pod red. A. Skórskiej-Jarmusz, „Kronika Warszawy” 2013, nr 1/148, s. 84.

17.00 głosem syren fabrycznych, klaksonów samochodowych i dzwonów kościelnych Warszawy, z zatrzymaniem ruchu kołowego na 30–60 sekund. Jedna z ulic nowego osiedla na Tarchominie otrzymała w styczniu 1981 roku imię Józefa Antalla, a dzięki staraniom Tadeusza Burchackiego na jednym z domów tej ulicy znalazła się tablica z tekstem: *Pamięci dr. Józefa Antalla 1894–1974, wybitnego węgierskiego działacza społecznego, Przyjaciela Polski, opiekuna uchodźców polskich na Węgrzech w latach II wojny światowej*<sup>75</sup>.

W przeddzień 90. rocznicy urodzin Marii Dąbrowskiej, 5 października 1979 roku w domu przy ul. Polnej 40 w Warszawie odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci pisarki. W oficynie tej przedwojennej, warszawskiej kamienicy autorka *Nocy i dni* mieszkała 37 lat. Tablicę z popiersiem Marii Dąbrowskiej wykonał artysta plastyk Janusz Pastwa. Inicjatorem akcji, a także starań o utworzenie w mieszkaniu Marii Dąbrowskiej muzeum był samorząd mieszkańców, a ściślej emerytowany inżynier, członek Towarzystwa Przyjaciół Warszawy i długoletni mieszkaniec kamienicy – Stanisław Mankiewicz. Planowano, aby była to filia Muzeum Literatury<sup>76</sup>. Warto nadmienić, iż Maria Dąbrowska była także członkiem Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Batalia o skromne muzeum trwała prawie cztery lata. Udało się jednak doprowadzić ją do końca dzięki Stanisławowi Mankiewiczowi, który z racji wykonywanego zawodu również nadzorował remont dawnego mieszkania pisarki. Dzięki uporowi wielu osób udało się zachować dla przyszłych pokoleń mieszkanie jako Muzeum Marii Dąbrowskiej, które otwarto w lipcu 1984 roku<sup>77</sup>.

Towarzystwo gorąco popierało inicjatywę budowy pomnika Powstania Warszawskiego. Do prac w Społecznym Komitecie Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego delegowany w 1981 roku jako przedstawiciel Towarzystwa był inż. arch. Stanisław Jankowski, członek Prezydium Zarządu Głównego TPW i zarazem przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, cichociemny, uczestnik Powstania Warszawskiego<sup>78</sup>.

---

<sup>75</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*. Pismo Zarządu Głównego TPW kierowane do Prezydenta m. st. Warszawy Jerzego Majewskiego, z dnia 22 kwietnia 1981 roku. L. dz. 98/81.

<sup>76</sup> „Express Wieczorny” 1979, nr 223, s. 1–2; „Życie Warszawy” 1979, nr 235, s. 2.

<sup>77</sup> „Express Wieczorny” 1984, nr 145, s. 2.

<sup>78</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*. Pismo Zarządu Głównego TPW skierowane do Mariana Pyzela przewodniczącego Założycielskiego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego, z dnia 5 maja 1981 roku. L. dz. 107/81.



Towarzystwo Przyjaciół Warszawy w 1982 roku protestowało przeciwko rozbudowie Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii w Alejach Ujazdowskich. W piśmie do gen. M. Dębickiego Prezydenta m.st. Warszawy zwracano uwagę na historyczne walory Traktu Królewskiego, na niedopuszczalne w tym rejonie zagęszczenie zabudowy, na fakt, że siedziba ambasady znajduje się w zabytkowym Pałacyku Dziewulskich, a wokół jest zabytkowa zielen i sąsiedni neorenesansowy dom Józefa Ignacego Kraszewskiego, wykluczające możliwość budowy biurowców 5- i 4-kondygnacyjnych. Konserwator Zabytków i Naczelny Architekt wyrazili zgodę na „niedopuszczalne zeszpecenie Traktu Królewskiego”<sup>79</sup>.

W 1982 roku rozpoczęła się społeczna akcja opieki nad zabytkami. Motywacją do podjęcia działań były efekty Oddziału Grochów TPW, który dzięki swojej akcji doprowadził do ochrony takich dóbr, jak Karczma Wawerska, Olszynka Grochowska czy Rogatka Grochowska. Sprawa Olszynki Grochowskiej była ważna, gdyż w czasie zbliżających się obchodów 150-lecia Powstania Listopadowego, które niewątpliwie przybliżyło Olszynkę mieszkańcom miasta, była szansa uporządkowania tego miejsca, tak integralnie związanego z historią i życiem stolicy, ale również wstrzymania i zaprzestania degradacji Olszynki Grochowskiej<sup>80</sup>. Jeszcze w 1982 roku na łamach „Stolicy” Komisja Ochrony Zabytków TPW przedstawiła swoje stanowisko, podnosząc alarm w sprawie stołecznych zabytków<sup>81</sup>.

W 1983 roku w 100-lecie Prywatnej Żeńskiej Szkoły im. Cecylii Plater-Zyberkówny odsłonięto ufundowaną przez Koło Wychowanek tablicę pamiątkową na domu przy ul. Pięknej 24/26<sup>82</sup>. Koło Wychowanek Szkoły Jasińskiej–Tymińskiej aktywnie działające przy Oddziale Mokotów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy doprowadziło do umieszczenia na budynku przy placu Małachowskiego 2, ówczesnej siedziby Ministerstwa Łączności, tablicy upamiętniającej zasłużoną, pierwszą w Warszawie świecką szkołę żeńską: *W latach 1901–1939 w gmachu tym mieściła się pierwsza świec-*

---

<sup>79</sup> Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddział Stare Miasto (ATPWOSM), Teczka nr 5 – *Sprawozdania Zarządu Głównego TPW 1967–1993*. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w roku 1982, s. 5.

<sup>80</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Historyczna*. Notatka ze spotkania przedstawicieli Biura Planowania Rozwoju Warszawy z przedstawicielami Komitetu Osiedlowego nr 3 i Towarzystwa Przyjaciół Warszawy; „Express Wieczorny” 1983, nr 90, s. 2; „Życie Warszawy” 1983, nr 108, s. 3.

<sup>81</sup> „Stolica” 1982, nr 16, s. 2–3; „Życie Warszawy” 1980, nr 223, s. 6.

<sup>82</sup> ATPW, Teczka – *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy od dnia 12 czerwca 1983 roku do 27 września 1986 roku*, s. 16.

*ka szkoła żeńska w Warszawie założona w roku 1962 przez Annę Jasienską, a następnie prowadzona jako gimnazjum i liceum przez jej wnuczkę Janinę Tymińską. Zasłużonym dla szkoły polskiej przelożonym i pedagogom ten dowód pamięci i hołdu składają – Wychowanki.*

Tablica została wykonana przez Firmę Bracia Łopieńscy w mosiądzu patynowanym<sup>83</sup>. W 1984 roku podobną tablicę Koło Wychowanek ufundowało przy ul. Pięknej 28, upamiętniając w ten sposób szkołę Zofii Wołowskiej<sup>84</sup>.

Członkowie Towarzystwa wspólnie z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie walczyli o likwidację garaży przy Wybrzeżu Kościuszkowskim 37/39, gdzie mieściła się siedziba Wydziału Rzeźby i Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki ASP, i przekazanie ich na pracownie rzeźby<sup>85</sup>.

Członkowie Towarzystwa przygotowali wystąpienie do Ministra Kultury i Sztuki z wnioskiem o pilną nowelizację ustawy o ochronie dóbr kultury i muzeach, a szczególnie art. 4 i 5 oraz 70 i 71. Pożądana była zmiana tych artykułów w kierunku objęcia ścisłą ochroną konserwatorską wszystkich dóbr kultury narodowej, bez względu na wpisanie ich lub niewpisanie do rejestru, wyodrębnienie problemu ochrony miast i zespołów zabytkowych oraz wprowadzenie dodatkowego sformułowania dotyczącego niematerialnych dóbr kultury podlegających ochronie, np. nazw ulic, placów, dzielnic, miejscowości, instytucji i symboli. Artykuły 70 i 71 powinny w nowym brzmieniu zagwarantować większą swobodę w sprawowaniu społecznej opieki nad zabytkami, dopuszczać możliwość stosowania różnorodności form i organizacji, np. powstawanie społecznych zespołów opieki nad zabytkami. Społeczni opiekunowie zabytków powinni mieć przy tym obowiązek działania w porozumieniu z wojewódzkimi konserwatorami zabytków, ale nie powinni być od niego uzależnieni w sensie formalnym<sup>86</sup>.

Towarzystwo wystąpiło z wnioskiem do Stołecznej Rady Narodowej o niezatwierdzenie planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Centrum Warszawy w kształcie opracowanym w 1981 roku przez Biuro Planowania Rozwoju Warszawy. Wszystkie obiekty zabytkowe i założenia urbanistyczne centrum miasta, jak podkreślało Towarzystwo, powinny być

---

<sup>83</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*. Pismo zarządu Głównego kierowane do Stanisława Soszyńskiego Naczelnego Plastyka Warszawy, z dnia 18 października 1983 roku. L. dz. 275/83.

<sup>84</sup> ATPW, Teczka – *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy od dnia 12 czerwca 1983 roku do 27 września 1986 roku*, s. 16.

<sup>85</sup> „Życie Warszawy” 1983, nr 176, s. 8.

<sup>86</sup> K. Krzyżakowa, *W trosce o zabytki Warszawy*, „Stolica” 1982, nr 20, s. 2.

traktowane z jednakową troskliwością, nie można godzić się na dzielenie zabytków na bardziej i mniej wartościowe, bo wszystkie w miarę upływu lat nabierają coraz większej wartości. Zwłaszcza w stosunku do stołecznych placów powinna być podjęta przez władze stołeczne kierunkowa decyzja przywracająca tym placom ich dawne, historyczne walory<sup>87</sup>.

Podjęto zdecydowane wystąpienie w obronie niektórych szczególnie zagrożonych obiektów, jak Walcownia Metali „Warszawa” (dawny Norblin). Powstał społeczny komitet organizacyjny placówki muzealnej zrzeszający przedstawicieli Muzeum Techniki, Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddział Wola oraz przedstawicieli załogi walcowni<sup>88</sup>.

Wystąpiono z apelem do władz miasta o szybkie zakończenie przewlekających się remontów obiektów zabytkowych, jak dom przy alei I Armii WP 9, „śniadalnia” przy ul. Koziej, siedziby STS przy Świerczewskiego 79 (dziś aleja Solidarności), Karczmy Powsińskiej przy ul. Przyczółkowej 137. Apelowano również o zaprzestanie deformowania zabytkowej architektury okresu 20-lecia międzywojennego, zwłaszcza na Żoliborzu<sup>89</sup>.

W czerwcu 1982 roku na zebraniu w Muzeum Narodowym przewodniczący Komisji Ochrony Zabytków ZG TPW Witold Straus przypomniał zebranym o dobrych tradycjach ochrony zabytków w Polsce i bilansie strat wojennych, podkreślał groźny fakt utraty w ciągu każdego roku do kilkuset obiektów zabytkowych. Stwierdził, że 60 do 70% spośród obiektów zabytkowych odrestaurowanych i przekazanych w użytkowanie jest dewastowanych, zaniedbywanych, nieutrzymywanych w należyтым porządku. Podczas spotkania poruszano sprawę grodziska na Starym Bródnie rozmywanym przez deszcze i o koncepcji jego zagospodarowania, o potrzebie remontu gmachu Arsenалу i o ratowaniu resztek secesyjnych kamienic warszawskich. Kwestionowano sprawę przeznaczenia Zamku Ujazdowskiego na Centrum Sztuki Współczesnej, kolidujące z celem sporządzenia dokumentacji i założeniem, że miał to być obiekt „współpracujący” z Zamkiem Królewskim<sup>90</sup>.

TPW wraz z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami walczyło o zaniechanie wyburzenia kamieniczki przy ul. Poznańskiej 21, wzniesionej w połowie XIX wieku, siedmioosiowej budowli z mansardowym dachem. Był to jedyny tego typu, ostatni już relikw na terenie lewobrzeżnej Warszawy. Pomimo że zbito tynki fasady, kamienica odznaczała się walorami architektonicz-

---

<sup>87</sup> Ibidem.

<sup>88</sup> „Express Wieczorny” 1981, nr 223, s.1.

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> Ibidem.

nymi. Próbowano budynek rozebrać, działający przy Zarządzie Głównym TPW – Społeczny Zespół Opiekunów Zabytków pod kierunkiem Janusza Sujeckiego wyznaczył opiekuna tego budynku, który to opiekun poszukiwał ewentualnego inwestora remontu kapitalnego kamieniczki i zarazem późniejszego jej użytkownika<sup>91</sup>.

W 1984 roku Zarząd Główny TPW wskazywał na katastrofalny stan XIX-wiecznych kamienic warszawskiego Śródmieścia. Bardzo aktywnie działający, w większości ludzie młodzi, pełni inicjatyw i dobrych pomysłów przy Zarządzie Głównym w Społecznym Zespole Opiekunów Zabytków, interesowali się szczególnie losami kamienic secesyjnych. Niestety na początku lat 80. ubiegłego stulecia już nielicznych, a te, które pozostały, wymagały pilnego zajęcia się ich losem. Do Społecznego Zespołu Opiekunów Zabytków należeli studenci i pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego, a pracę koordynował Janusz Sujecki, pracownik naukowy WSNS<sup>92</sup>.

6 marca 1984 roku Zarząd Główny TPW skierował do dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej MDM obszernie pismo wskazujące na stan XIX-wiecznych obiektów i zawierające konkretne postulaty. Pismo TPW przyczyniło się w jakimś stopniu do przełamania dotychczasowego milczenia i bierności. W ciągu 1984 roku odbyło się kilka spotkań z udziałem przedstawicieli TPW i PGM-MDM, z tego jedno u wiceprezydenta Warszawy<sup>93</sup>. Należy podkreślić, że akcje podejmowane przez młodych działaczy z Zespołu Społecznych Opiekunów Zabytków pod kierunkiem Janusza Sujeckiego spotkały się ze społeczną aprobatą i powszechnym poparciem prasy<sup>94</sup>. Zespół prowadził także rozpoczętą przez siebie akcję powrotu latarni gazowych na stare ulice. Pierwsza z nich stanęła przy ul. Rutkowskiego 1/3 (Chmielna), którą zakupił Zespół za symboliczne 150 zł od Mazowieckich Zakładów Gazownictwa. Ze złomu wydobyto prawie kompletny egzemplarz. Pomoc w całej akcji okazywał kurator pałacu w Wilanowie, dr Wojciech Fijałkowski. Drugą latarnię zakupioną w MOZG działacze Towarzystwa chcieli zainstalować przy ul. Elektorальной 14, na klasycystycznej kamienicy Frageta<sup>95</sup>. Reszta miała powstać dzięki niedawno powstałemu Klubowi Latarników, który przejął zadanie<sup>96</sup>. Młodzież z Zespołu Społecz-

---

<sup>91</sup> „Stolica” 1983, nr 13, s. 5.

<sup>92</sup> „Express Wieczorny” 1984, nr 48, s. 2.

<sup>93</sup> J. Sujecki, *Ocalić zabytki Śródmieścia*, „Stolica” 1985, nr 26, s. 14.

<sup>94</sup> W. Straus, op. cit., s. 86.

<sup>95</sup> „Życie Warszawy” 1984, nr 235, s. 2.

<sup>96</sup> „Express Wieczorny” 1984, nr 48, s. 2.

nych Opiekunów Zabytków zajęła się kompleksowym przywracaniem dawnego wyglądu Nowemu Światu. Zabiegano o powrót zabytkowych odbojów i pachółków do bram ulicznych, takich jak zachowane jeszcze przy Nowym Świecie 35, tuż przy Bliklem, a także zabiegano o 4 amfory na szczycie budynku przy Nowym Świecie 58a<sup>97</sup>. Zespół Społecznych Opiekunów Zabytków przy Zarządzie Głównym TPW działał do 1994 roku<sup>98</sup>.

Postulat odnowienia fasad sześciu najbardziej zagrożonych i szczególnie cennych kamienic w Śródmieściu był jak najbardziej uzasadniony. Były to kamienice przy Mokotowskiej 50, Wilczej 23 i 32, Nowogrodzkiej 44, Al. Ujazdowskie 24, plac Trzech Krzyży 3. Drogą legalną młodzi członkowie Zespołu sporządzili plakaty nawołujące do ratowania zabytków, które ginęły na oczach warszawiaków<sup>99</sup>. Domagano się także zabezpieczenia fasady oryginalnej, osiemnastowiecznej oficyny kamienicy Lucińskiego przy ul. Mokotowskiej 64, całej ściany Al. Jerozolimskich pomiędzy ul. Marszałkowską a Emilii Plater, kamienic na ul. Wilczej, Nowogrodzkiej i Żurawiej. W połowie lutego 1984 roku na rozsypujących się fasadach eklektycznych kamienic śródmiejskich pojawiły się dzięki działaczom z Towarzystwa niewielkie plakaty z wymalowanymi czarnym tuszem napisami: *Zabytki Warszawy giną*. Plakaty zawierały krótkie informacje o stopniu zagrożenia i historycznej wartości każdej budowli. Wśród przechodniów budziły one sensację. Najszybciej zareagowali warszawiacy: dzwoniąc do Towarzystwa, deklarowali pomoc i chęć współdziałania w akcji ratowania zabytków. Ukazało się wiele artykułów w warszawskiej prasie ilustrowanych fotografiami plakatów i niszczących kamienic<sup>100</sup>.

Od 1984 roku przy Zarządzie Głównym TPW działała międzyuczelniana grupa przełomu wieków XIX i XX<sup>101</sup>. I w tym samym roku zostały zakończone prace nad merytorycznym i redakcyjnym sformułowaniem tzw. „szczegółowych wniosków” VIII Walnego Zgromadzenia Delegatów skupionych w dziale Ochrona zabytków, miejsc pamięci narodowej, pamięci hi-

---

<sup>97</sup> Ibidem.

<sup>98</sup> J. Sulejecki, *Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK” i ochrona zabytków Woli*, [w:] *Warszawskie mateczniki dziedzictwa i tradycji*, red. K. Móraski, A. Stawarz, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Muzeum Woli, Muzeum Niepodległości, Polskie Towarzystwo Etnologii Miasta, Warszawa 2004, s. 71.

<sup>99</sup> „Stolica” 1984, nr 19, s. 16.

<sup>100</sup> J. Sulejecki, op. cit.

<sup>101</sup> „Kronika Warszawy” 1985, nr specjalny, s. 223.

storycznych<sup>102</sup>. Pełny wykaz wniosków został przekazany władzom Warszawy, a także był przedmiotem niezwykle żywej dyskusji na zorganizowanym przez Zarząd Główny i Komisje Ochrony Zabytków zebraniu z udziałem Marii Sernik, zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków, Edwarda Krasowskiego, ówczesnego dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, Feliksa Ptasieńskiego, konserwatora zabytków Warszawy<sup>103</sup>.

Stanisław Czechak, inżynier architekt, w ramach działalności Komisji Rozwoju Miasta Zarządu Głównego TPW podjął akcję uporządkowania i aktywizacji „ciągiem czterech kładek”, zapraszając do współdziałania Oddział Powiśle i Centrum TPW<sup>104</sup>. Towarzystwo występowało z inicjatywą uświadamiania warszawiaków na temat niedocenionego zjawiska przestrzennego, zwanego umownie „ciągiem czterech kładek”, czyli trzykilometrowej trasy spacerowej wśród zieleni na Skarpie Warszawskiej, od Łazienek do pomnika Bolesława Prusa. W tamtych czasach ciąg ten był strasznie zdewastowany, był siedliskiem „pijaków”<sup>105</sup>.

Towarzystwo podjęło starania o uczczenie na murach staromiejskich cudzoziemców zasłużonych dla Warszawy, znajdowała się już tam tablica z nazwiskiem autora *Warszawianki* Casimira Delavigne’a, zabiegano o umieszczenie nie byle kogo, bo samego Bernarda Bellotto, zwanego Canaletto. Starano się przypomnieć postać Cypriana Kamila Norwida na terenie Akademii Sztuk Pięknych<sup>106</sup>.

Bezpośrednio przy realizacji tablicy pamiątkowej Biura Odbudowy Stolicy współpracował inż. arch. Stanisław Jankowski, przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Estetyki i Ochrony Środowiska. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Chocimskiej 33 – siedzibie Biura Odbudowy Stolicy w latach 1945–1949, z udziałem Prezydenta m.st. Warszawy, Ministra Budownictwa, licznych pracowników BOS, działaczy Towarzystwa Przyjaciół Warszawy i Towarzystwa Urbanistów Polskich miało miejsce 14 lutego 1985 roku<sup>107</sup>. W związku z obchodami 40. rocznicy po-

---

<sup>102</sup> ATPW, Teczka – *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy (TPW) w roku 1984*, s. 8.

<sup>103</sup> Ibidem.

<sup>104</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Rozwoju Miasta*. Notatka z zebrania Komisji w dniu 7 listopada 1984 roku.

<sup>105</sup> „Stolica” 1986, nr 45, s. 6.

<sup>106</sup> Ibidem.

<sup>107</sup> ATPW, Teczka – *Sprawozdanie z Działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy od 12 czerwca 1983 roku do 27 września 1986 roku*, s. 10.

wstania Biura Odbudowy Stolicy w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy miało miejsce w dniu 15 lutego 1985 roku sympozjum i otwarcie wystawy „Biuro Odbudowy Stolicy BOS 1945–1949”. Sympozjum otworzył twórca i kierownik BOS inż. arch. Roman Piotrowski<sup>108</sup>.

Członkowie Towarzystwa chcieli ratować zarówno substancję mieszkalną i użytkową, jak też wartości historyczne i plastyczne obiektów. Stąd nieustanne boje o doprowadzenie do europejskiego poziomu Traktu Królewskiego, upominanie się o ratunek dla tych fragmentów miasta, które nie zostały zniszczone tak totalnie jak Stare Miasto czy Nowy Świat, a gdzie zachowały się kamienice z przełomu XIX i XX wieku, budowane niejednokrotnie przez czołowych architektów warszawskich. Wyróżniającym się niezwykłym uporem w atakowaniu władz miejskich poprzez memoriały o uporządkowanie Traktu Królewskiego był prof. Zbigniew Czecht-Gwarek, członek Towarzystwa. Wiedział, że ta część miasta jest naszym biletem wizytowym nie tylko w stosunku do cudzoziemców, lecz wobec nas samych<sup>109</sup>.

Zarząd Główny TPW przekazał redakcji „Życia Warszawy” obszerną informację o fatalnym stanie technicznym studni „Gruba Kaśka” z prośbą o szersze zajęcie się tym problemem. Następnie TPW wystąpiło do stołecznego konserwatora zabytków z wnioskiem o dokonanie konserwatorskiej wizji lokalnej i podjęcie decyzji o jak najszybszym remoncie wodobioru. W tym czasie nie było właściciela studni, ale podjęto prace remontowe elewacji zewnętrznej. Do dziś u zbiegu alei Solidarności i placu Bankowego „Gruba Kaśka” zachwyca nie tylko mieszkańców Warszawy<sup>110</sup>.

Komisja Ochrony Zabytków TPW doprowadziła także do rekonstrukcji zniczy przy pomniku Adama Mickiewicza. Starania te napotykały wiele przeszkód natury finansowej. Wysiłek wielu osób zakończył się sukcesem. Od 1965 roku na zebraniach Towarzystwa, a zwłaszcza Oddziału Centrum TPW stale powracała rekonstrukcja czterech zniczy na narożnikach balustrady okalającej pomnik polskiego wieszca, mających symboliczne znaczenie i nieodbudowanych po zniszczeniach wojennych<sup>111</sup>.

---

<sup>108</sup> Ibidem.

<sup>109</sup> Ibidem.

<sup>110</sup> „Życie Warszawy” 1986, nr 185, s. 1 oraz nr 192, s. 2; B. Michalec, *Przeszłość dla przyszłości – Towarzystwo Przyjaciół Warszawy*, [w:] *Przeszłość i tożsamość Mazowsza w świetle badań naukowych i działalności społecznej*, red. R. Lolo, K. Łukawski, Akademickie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe ATENA, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Geysztora, Pułtusk 2017, s. 244.

<sup>111</sup> ATPW, *Teczka – Sprawa rekonstrukcji zniczy przy pomniku Adama Mickiewicza 1975–1979*, k. 9.

W relacji Tadeusza Łopieńskiego, byłego właściciela Firmy Bracia Łopieńscy, istniały po wojnie fragmenty zniczy w składzie złomu artystycznego na dziedzińcu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Lwowskiej. Zresztą Tadeusz Łopieński, członek TPW, zgłaszał się do władz Towarzystwa, że przy odbudowie pomnika w 1950 roku zabrakło czterech zniczy na podstawach z bluszczami z dużymi płomieniami z brązu złożonego<sup>112</sup>.

Członkowie Komisji Zabytków TPW: Janusz Malanowicz, Witold Straus, Tadeusz (Zygmunt) Kosztowski, Zygmunt Ciok, p. Guiard na wizji lokalnej odnaleźli w Parku Traugutta porzucone bez zabezpieczenia fragmenty zniczy z brązu florenckiego, które przed kilku laty przejął z Muzeum Narodowego Wydział Architektury i Gospodarki Komunalnej Urzędu Dzielnicy Śródmieście, z zamiarem innego wykorzystania. Odnalezione fragmenty były względnie zabezpieczone w ogrodzonym magazynie na terenie Parku Traugutta<sup>113</sup>. Do prac Komisji Ochrony Zabytków TPW oceniającej znicze włączył się bardzo intensywnie inż. Janusz Malanowicz, który miał doświadczenie w pracach rewindykacyjnych w Hamburgu i Lubece, czego rezultatem było odnalezienie głowy i popiersia z dawnego pomnika Adama Mickiewicza, wywiezionych przez okupanta<sup>114</sup>. Warto podkreślić, iż Juliusz Kalinowski, aktor-weteran, jak o osobie mówił, już 1964 roku złożył do Ministerstwa Kultury i Sztuki wnioski w sprawie odbudowy 4 zniczy na narożnikach pomnika, mających symboliczne znaczenie<sup>115</sup>.

Wielce Szanowny Panie Ministrze! W poczuciu troski o estetykę, jak również i obrońcą twórczości artystycznej – zwracam się z uprzejmą prośbą. Będąc dzieckiem, byłem na odsłonięciu pomnika naszego wielkiego poety Adama Mickiewicza. Widziałem pomnik w całej krasie kwiecica róż na tle zalepcza zabytkowej architektury. W rogach artystycznego ogrodzenia stały z brązu znicze, a płomienie wyobrażały orły polskie. Dlaczego dziś w naszej rzeczywistości mamy pomniejszać estetykę pomnika? W miejsce urn palących złotymi płomieniami zasadzono drzewa-krzewy, zasłaniające już dziś widoczność pomnika. Czy mamy czekać aż przechodnie pytać się będą – gdzie tu pomnik Wieszczki Narodu? Proszę uprzejmie o przywrócenie pierwotnego modelu z piękną wi-

---

<sup>112</sup> T. Łopieński, *Losy warszawskiej brązowej rzeźby monumentalnej po 1939 r.*, „Kronika Warszawy” 1976, nr 4, s. 48.

<sup>113</sup> ATPW, Teczka – *Sprawa rekonstrukcji zniczy przy pomniku Adama Mickiewicza 1975–1979*, k. 9.

<sup>114</sup> *Ibidem*. List Janusza Malanowicza do Witolda Strausa, z dnia 18 kwietnia 1979 roku, k. 9.

<sup>115</sup> *Ibidem*. Notatka z 1975 roku w sprawie odbudowy zniczy na pomniku A. Mickiewicza w Warszawie, sporządzona przez inż. J. Malanowicza, k. 18.



docznością na pomnik i zaplecze zabytkowej architektury. Wszak to było podstawową myślą artystów rzeźbiarzy. Spiżowy pomnik Wielkiego Poety Narodu – to nie figurka upstrzona drzewkami przy drodze<sup>116</sup>.

Juliusz Kalinowski na własną rękę honorowo walczył z ówczesną władzą i biurokracją o przywrócenie orłów-zniczy. Dopiero w 1971 roku Towarzystwo Przyjaciół Warszawy stało się rzecznikiem zgłaszanych postulatów przez Juliusza Kalinowskiego<sup>117</sup>, który nadal apelował do władz Warszawy.

Największy poeta narodowy – trybun rewolucyjny Adam Mickiewicz wzywał do walki o niepodległość. W czasie drugiej wojny światowej wróg zburzył pomnik poety i symbolicznie znicze-orły. A ojcowie miasta negują dziś przywrócenie przy jego pomniku zniczy-orłów, które były symbolem myśli płomiennej zmartwychwstania Polski i zrywu do walki o niepodległość Ojczyzny. Gdy patrzy się okiem serca na widok pomnika pozbawionego głębokiej myśli narodowej, smutek napełnia duszę każdego Polaka. Ten bolesny widok osobisty bez prawdy historycznej, skandal narodowy. Małoduszne argumenty ojców miasta są niegodne wiary. Wśród moich miazdzących argumentów jest jeden decydujący. Ku chwale narodu uczucie czci nakazuje przywrócić w całej pełni pierwotny widok pomnika zgodny ze strukturą sztuki genialnego rzeźbiarza Cypriana Godebskiego. Ojcowie miasta Warszawy! Przywróćcie pomnikowi piękno – głębi myśli patriotycznej. Apel ducha ludu nie jest obcy młodemu pokoleniu. Apel nie tylko jest krzykiem znoju, ale i aktem historii. W obronie prawdy historycznej pomnika powstanie bunt otwarty. W nie zamkniętym krzyku stanie cały naród. Zaświeci dzień jutrzejszy, co znajduje pohańbienie czynu patriotycznego. Nastąpi istotna prawda dziejów pomnika. Ujrzymy pomnik Wieszczki Narodu na tle zabytkowej architektury w całej krasie pięknego ogrodu. Przytaczam cytat: „Bez serca ducha to szkieletów ludy”<sup>118</sup>.

W 1978 roku podano generalnej konserwacji pomnik Adama Mickiewicza, według fachowców miała to być najtrudniejsza z prac konserwatorskich, tym bardziej że oprócz odnowienia pomnika trzeba było jeszcze zre-

<sup>116</sup> Ibidem. Odpis pisma Juliusza Kalinowskiego kierowane do Ministra Kultury Tadeusza Galińskiego, z dnia 28 września 1964 roku, k. 21.

<sup>117</sup> Ibidem. Pismo Zarządu Głównego TPW skierowane do Juliusza Kalinowskiego, z dnia 20 lipca 1971 roku, k. 26.

<sup>118</sup> Ibidem. Juliusz Kalinowski, *Apel do ojców miasta Warszawy*, kwiecień 1972 roku, k. 27. Juliusz Kalinowski pozostawił po sobie wiersze: *Pomnik Adama Mickiewicza* (datowane na dzień 25 września 1964 r., maj 1972 r., 4 sierpnia 1972 r., 1973 r.); *Alarma* (16 kwietnia 1972 r.); *Do baśniarzy pomnika Adama Mickiewicza* (1973 r.); *Historia pomnika Adama Mickiewicza* (datowany 14 kwietnia 1972 r., 16 kwietnia 1972 r.); *Historyczność pomnika Adama Mickiewicza* (1 lipca 1974 r.); *Kiedy?* (grudzień 1972 r.); *Los Pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie* (24 grudnia 1973 r.); *Niedola historii pomnika Adama Mickiewicza* (maj 1972 r.); *Smutny widok pomnika Adama Mickiewicza* (1972); *Wspomnienie o pomniku Adama Mickiewicza* (maj 1972 r. oraz 15 kwietnia 1972 r.); *Gdzie ta miłość ojców miasta* (1977 r.). Kopie tych wierszy znajdują się w archiwum Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Ibidem, k. 39–54.

konstruować cztery znicze. Prace rekonstruktorskie trwały do listopada 1978 roku, ale znicze nie powróciły na swoje dawne miejsce<sup>119</sup>.

Pracownice Konserwacji Zabytków w 1979 roku zrekonstruowały z odnalezionych reliktyw pierwszy znicz uratowany przez Zygmunta Cioka, następny w 1982, a pozostałe dwa w 1985 roku. Dopiero po dziesięciu latach starań zamontowano wszystkie znicze. Niestety, ani Juliusz Klaudiusz Kalinowski, długoletni aktor scen warszawskich, inicjator rekonstrukcji zniczy, który jako dziecko był świadkiem odsłonięcia pomnika wieszca w 1898 roku, ani Zygmunt Ciok, który odnalazł fragmenty zniczy zniszczonych przez hitlerowców, ani Janusz Malanowicz, koordynujący całą akcję, nie doczekali się już tego momentu. To dzięki nim, ich uporowi i staraniom jeszcze jeden ważny zabytek przywrócony został Warszawie<sup>120</sup>.

Dzięki wysiłkowi członków Komisji Ochrony Zabytków TPW doprowadzono do rewaloryzacji obiektów zespołu pałacowo-parkowego Wilanowa wraz z Morysinem i przedpołem. Opiniowano plany zagospodarowania przestrzennego centrum Warszawy oraz Pola Mokotowskiego, otoczono opieką obiekty o charakterze zabytkowym, jak zabudowa Żoliborza Historycznego, Kolonii Profesorskiej, Kolonii Lubeckiego i Staszica. Członkowie Komisji doprowadzili również do renowacji zegara słonecznego w Ogrodzie Saskim i zegara na budynku dawnej szkoły Rontalera przy ul. Jaworzyńskiej, przywrócenia starych tablic na Grobie Nieznanego Żołnierza, doprowadzili do budowy pomnika Stanisława Staszica przy ulicy Senatorskiej<sup>121</sup>.

Niewątpliwie sukcesem Komisji Ochrony Zabytków TPW była kontynuacja prac na placu Zamkowym i rekonstrukcja Mostu Grodzkiego. Dzięki interwencji w sprawie obrony Mostu Gotyckiego na placu Zamkowym przed zniszczeniem i błędnym zamysłem konserwatora (zasypanie mostu), Prezydent Warszawy podjął decyzję odbudowy i odsłonięcia cennego znaleziska<sup>122</sup>.

Komisja Ochrony Zabytków TPW przyczyniła się do rewaloryzacji Grodziska na Bródnie i konserwacji pomnika-krzyża na symbolicznym grobie generała Sowińskiego na Reducie Wolskiej, remontu Hotelu Bristol, Pałacu Krasińskich, zapobiegania dewastacji Skarpy Warszawskiej, ratowania kilku

---

<sup>119</sup> „Życie Warszawy” 1978, nr 146, s. 8.

<sup>120</sup> W. Straus, *Rola Towarzystwa Przyjaciół Warszawy...*, s. 87–88.

<sup>121</sup> Ibidem.

<sup>122</sup> ATPWOSM, Teczka nr 5 – *Sprawozdania Zarządu Głównego TPW 1967–1993. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w roku 1982*, s. 10.

zabytków żydowskich. Dzięki staraniom TPW Oddział Wola powstało także Muzeum Woli przy ul. Miedzianej<sup>123</sup>.

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy w 1985 roku przyjęło stanowisko w sprawie właściwego zachowania i wyeksponowania szczątków Kolumny Zygmunta – pamiątek narodowej kultury. Na Mariensztacie na rozległym trawniku przy mostowym wiadukcie leżały, jak gdyby porzucone, bez tablic identyfikacyjnych, oryginalne szczątki siedemnastowiecznej Kolumny Zygmunta, władysławowskiej z chęcińskiego marmuru i dziewiętnastowiecznej z różowego włoskiego granitu. Tę ostatnią w nocy z piątku 1 września na sobotę 2 września 1944 roku strzaskał i rzucił na bruk hitlerowski okupant. Bezcenne pamiątki Warszawy i Narodu ulegały zapomnieniu, niszczącemu działaniu atmosfery, złodziei, wandalii, a także amatorów oryginalnych pamiątek ze stolicy. Sprawa ta niepokoiła środowiska warsawianistów i prawdziwych miłośników Warszawy, a także sprawa ta stała się przedmiotem troski i głębokiej dyskusji na sympozjum „Jest u nas Kolumna w Warszawie... 340 lat Kolumny Zygmunta III 1644–1984”, zorganizowanej 25 listopada 1984 roku, z inicjatywy prof. Juliusza W. Gomulickiego, przez Zarząd Główny TPW i Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. Po sesji ukazały się informacje i artykuły prasowe postulujące przeniesienie bezcennych pamiątek narodowej kultury na godne ich „miejsce spoczynku”. Towarzystwo gorąco popierało trafną propozycję przeniesienia historycznych lapidariów z Mariensztatu pod arkady Mostu Gotyckiego na placu Zamkowym. Na Mariensztacie oprócz szczątków Kolumny Zygmunta znajdowały się inne fragmenty posągów wyciągniętych z ruin zburzonej Warszawy<sup>124</sup>. Dwa pierwsze trzony Kolumny Zygmunta z lat 1644–1887 są do dziś eksponowane przy Zamku Królewskim w Warszawie od strony Trasy W-Z. Decyzją władz miasta pod Mostem Gotyckim na placu Zamkowym 7 marca 1985 roku zostało utworzone lapidarium, o które tak bardzo zabiegało Towarzystwo Przyjaciół Warszawy<sup>125</sup>.

Ślady działalności Towarzystwa dostrzec można w wielu punktach miasta. Towarzystwo ma swój udział w powołaniu również Muzeum Andrzeja Struga, które powstało w listopadzie 1981 roku w domu przy al. Niepodle-

<sup>123</sup> W. Straus, op. cit., s. 87–88.

<sup>124</sup> ATPW, Teczka – Komisja Historyczna. Stanowisko Towarzystwa Przyjaciół Warszawy z dnia 25 stycznia 1985 roku, w sprawie właściwego zachowania i wyeksponowania szczątków Kolumny Zygmunta – pamiątek narodowej kultury; „Życie Warszawy” 1985, nr 18, s. 4; „Express Wieczorny” 1985, nr 38, s. 1, nr 66, s. 1.

<sup>125</sup> „Express Wieczorny” 1985, nr 38, s. 1; „Kronika Warszawy” 1985, nr 3–4, s. 221; „Kurier Polski” 1985, nr 53, s. 1; „Życie Warszawy” 1985, nr 56, s. 1, nr 57, s. 1.

głości 210, gdzie przez ostatnie lata swojego życia mieszkał pisarz i publicysta<sup>126</sup>, we wzniesieniu „Barykady Września” na Grójeckiej u wylotu Opaczewskiej, która jest najważniejszym upamiętnieniem obrońców Warszawy we wrześniu 1939 roku<sup>127</sup>.

Na wniosek rektora Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się spotkanie z członkami Komisji Historycznej 4 lipca 1985 roku. Członkowie Komisji – prof. Janusz Durko, doc. dr Konrad Zawadzki, dr Józef Kazimierski, Maria Roerichowa, Aleksandra Więcek pod przewodnictwem prof. Juliusza W. Gomulickiego zainteresowali się zapewnieniem właściwych warunków magazynowania i eksponowania zbiorów archeologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Dyskutowano o ściślejszym powiązaniu Podchorążówki w Łazienkach Królewskich (Wielkiej Oficyny) z wydarzeniami Nocy Listopadowej 1830 roku<sup>128</sup>.

Należy podkreślić, że Towarzystwo było żywo zainteresowane pracami nad rewizją „Planów Ogólnych Dzielnic Warszawy”. Interesowano się nimi w fazie dyskusji nad założeniami i także na etapie konkretyzowania planów poszczególnych dzielnic. Z prośbą o ewentualne ich zaopiniowanie w 1987 roku zwróciła się Komisja Rozwoju Miasta, Estetyki i Ochrony Środowiska Zarządu Głównego TPW do Naczelnego Architekta Warszawy<sup>129</sup>. Komisja Rozwoju Miasta, Estetyki i Ochrony Środowiska Zarządu Głównego TPW przez lata organizowała pod przewodnictwem inż. arch. Stanisława Jankowskiego w Biurze Planowania i Rozwoju Warszawy spotkania, dyskusje. Dzięki temu odsłonił się szerszej opinii publicznej dość hermetyczny tok planowania przestrzennego ze wszystkimi jego słabościami i niekonsekwencjami. Inicjatywa Towarzystwa pozwoliła uchylić rąbka tajemnicy<sup>130</sup>.

Towarzystwo zdecydowało się na publiczną akcję protestacyjną, podobną do tej, którą zorganizowało przed kilkoma laty na Trakcie Królewskim. Na ul. Próżnej pojawiły się w oknach wystawowych pierwsze plakaty nawołujące do remontu i konserwacji znajdujących się tam, w bardzo złym stanie technicznych, czterech XIX-wiecznych kamienic. 3 lipca 1987 roku członkowie Towarzystwa rozwieszali plakaty, których treść zawierała m.in.

---

<sup>126</sup> „Życie Warszawy” 1982, nr 176, s. 2.

<sup>127</sup> „Kronika Warszawy” 1985, nr specjalny, s. 224.

<sup>128</sup> ATPWOSM, Teczka nr 5 – Sprawozdania Zarządu Głównego TPW 1967–1993. Sprawozdanie z działalności Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w okresie 12 czerwca–12 listopada 1985 roku, s. 1.

<sup>129</sup> ATPW, Teczka – Komisja Rozwoju Miasta. Pismo skierowane do Naczelnego Architekta Warszawy, L. dz. 21/87.

<sup>130</sup> „Życie Warszawy” 1986, nr 223, s. 2.

opisy stanu obiektów i historię tego zabytkowego zakątka Warszawy. Był to protest na bezczynność administracji domów i gospodarzy dzielnic, którzy wobec nieustannie kierowanych pism o zagrożeniu budynków nie podjęli żadnych, nawet wstępnych prac remontowych. *Próżna ginie. PGM nie realizuje ustaleń Prezydenta Warszawy z 1986 roku czy Dość dewastacji. Żądamy ratowania ginących zabytków Stolicy!* Napisy tej treści pojawiały się na kamienicach przy tej ulicy<sup>131</sup>.

Młodzi członkowie TPW podjęli również na własną rękę ratowanie zabytkowych tablic z nazewnictwem przestrzeni miejskiej. Jedna z nielicznych w Śródmieściu z napisem „Skwer Mickiewicza” pamiętała jeszcze czasy przedwojenne i przetrwała do lat 80. ubiegłego wieku. Działacze Towarzystwa zdjęli ją, zakonserwowali i została umieszczona na starym miejscu, czyli ścianie kompleksu budynku URM przy rogu Krakowskiego Przedmieścia, naprzeciwko pomnika Adama Mickiewicza<sup>132</sup>. Ta sama grupa wykonała nieodpłatne prace, uzupełniając kostką dębową ubytki w przejeździe bramy kamienicy „Pod Krakowiakami i Góralami” przy ul. Mokotowskiej 57, oczyszczono z korozji i pomalowano balustrady w kamienicy przy ul. Zielnej 37. Przewodniczący Zespołu Janusz Sujecki przekazał Muzeum Historycznemu m.st. Warszawy reprodukcje fotograficzne portretów na nagrobkach Cmentarza Powązkowskiego, był to bardzo bogaty unikatowy zbiór liczący 207 negatywów i tyle samo odbitek<sup>133</sup>.

Choć Towarzystwo protestowało od 1984 roku w sprawie zabezpieczenia i pilnego remontu kamienicy przy ul. Nowogrodzkiej 10, przestrzegało administrację miejską przed groźnymi skutkami pozostawienia kamienicy bez właściwego zabezpieczenia po zбиciu tynków po tzw. „konserwacji za pomocą młotka”. W 1987 roku doszło do śmiertelnego wypadku 13-letniego chłopca, który zginął ugodzony fragmentem elewacji zrujnowanego domu. Wnioskowano także w 1987 roku do Prezydenta Warszawy o anulowanie decyzji wyburzenia kamienicy przy ul. Hożej 58<sup>134</sup>.

W 1987 roku Towarzystwo wnioskowało do Naczelnika Dzielnicy Wola, Wydziału Architektury Dzielnicy Wola i Konserwatora Zabytków Warszawy o zachowanie i poddanie remontom kapitalnym zabytkowych obiektów tzw. „Dzkiego Zachodu”, wyróżniających się walorami architektonicznymi.

---

<sup>131</sup> „Express Wieczorny” 1987, nr 124, s. 2; „Sztandar Młodych” 1987, nr 131, s. 2.

<sup>132</sup> „Życie Warszawy” 1987, nr 203, s. 1.

<sup>133</sup> ATPWOSM, Teczka nr 5 – Sprawozdania Zarządu Głównego TPW 1967–1993. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w roku 1987, s. 12.

<sup>134</sup> Ibidem, s. 10.

mi lub historycznymi<sup>135</sup>. Towarzystwo na prośbę Komitetu Osiedlowego nr 14 opiniowało sprawę ochrony i właściwego użytkowania Barbakanu. Interweniowano wielokrotnie w przedsięwzięciach gospodarki mieszkaniowej, rejonach obsługi mieszkańców, organach administracji w sprawach zabezpieczenia i remontu kamienic zabytkowych. Przekazywano ze strony Towarzystwa szczegółowe propozycje i wskazówki w sprawie zabezpieczenia do czasu remontu XVIII-wiecznej kamienicy przy ul. Mokotowskiej 64<sup>136</sup>.

Skarpa Warszawska, historyczny, szczególnie cenny, a wówczas zagrożony element krajobrazu miasta, była od wielu lat przedmiotem zainteresowania i troski Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Członkowie stowarzyszenia uporczywie doglądali dokumentacji w różnych urzędach dzielnic, m.in. inż. arch. Wiesław Rzepka interesował się projektem domków jednorodzinnych na obrzeżu Parku Kaskada i pod Skarpą<sup>137</sup>. Członkowie stowarzyszenia spotykali się z Naczelnym Architektem Warszawy w celu przedstawienia stanowiska Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w sprawie właściwego wykorzystania i ochrony Skarpy Warszawskiej<sup>138</sup>.

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy zabierało stanowczy głos w „bitwie o Zamek Ujazdowski”. Główne elementy opinii merytorycznej poprzez Towarzystwo prezentowali prof. Janusz Durko, prof. Stanisław Lorentz, Andrzej Wyczański i zwłaszcza najwybitniejszy ówczesny varsavianista prof. Juliusz W. Gomulicki. Dążono, aby Zamek Ujazdowski był miejscem, gdzie będą eksponowane największe skarby polskiej i obcej sztuki stosowanej od lat gromadzonej w Muzeum Narodowym w Warszawie. Nieprzebrane skarby można było podziwiać na zorganizowanej w marcu 1981 roku wystawie w Muzeum Narodowym „Czy skazana na magazyn”<sup>139</sup>.

Dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddział Saska Kępa w dniu 16 września 1987 roku odsłonięto uroczyste pomnik Stefana Żeromskiego<sup>140</sup>. Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce podczas wrześniowych Praskich Dni Kultury. Pomnik powstał z inicjatywy działaczy Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddział Saska Kępa, dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Sztuki, Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych oraz Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. Pomnik Stefana Żerom-

---

<sup>135</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>136</sup> Ibidem.

<sup>137</sup> ATPW, Teczka – Komisja Rozwoju Miasta. Pismo skierowane do Naczelnego Architekta Warszawy. L. dz. 162/88.

<sup>138</sup> Ibidem. L. dz. 279/88.

<sup>139</sup> „Słowo Powszechnie” 1987, nr 61, s. 2.

<sup>140</sup> „Express Wieczorny” 1987, nr 181, s. 1.

skiego projektu mieszkańca Saskiej Kępy, rzeźbiarza Stanisława Sikory, stanął na skwerku przed kinem Sawa przy placu Przymierza<sup>141</sup>.

Towarzystwo stanowczo zgłosiło protest w sprawie barbarzyńskiego planu „przebicia” ulicy Kopernika przez Foksal i Smolną oraz połączenia jej z placem Trzech Krzyży. Zaapelowano o pomoc do Prezydenta Warszawy w ocaleniu zabytkowych kamienic przy ul. Smolnej<sup>142</sup>. Do dziś kamienica przy ul. Smolnej 36 stoi, urzekając swoim pięknem.

Do Towarzystwa Przyjaciół Warszawy z Ochoty napływało coraz więcej skarg oburzonych miłośników dzielnicy. Towarzystwo było zaniepokojone faktem nadbudowywania domów, a zwłaszcza w Kolonii Lubeckiego, gdzie degradowano jej architekturę, zmieniając piękne niegdyś i proporcjonalne budowle w zdeformowane naroślami karykatury domów. Dokonywano przeróbek wbrew wszelkim zasadom prawidłowej nadbudowy, bez konsultacji z organizacjami społecznymi, często wbrew lokatorom<sup>143</sup>.

Dzięki nieustępliwej interwencji w Zarządzie Miasta odnośnie do przywrócenia okrągłych słupów ogłoszeniowych Barbara Waszak, członek Komisji Rozwoju Miasta, Estetyki i Ochrony Środowiska, odniosła sukces, na początku 1989 roku w Warszawie ponownie ukazały się pierwsze okrągłe słupy ogłoszeniowe<sup>144</sup>. Towarzystwo podjęło kampanię zmierzającą do uratowania przed rozbiórką narożnika Hożej i Poznańskiej<sup>145</sup>.

12 czerwca 1989 roku dzięki staraniom Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, a zwłaszcza zaangażowaniu Aleksandry Więcek na murach Starego Miasta odsłonięta została tablica pamiątkowa: *Wiktor Gomulicki 1848–1919. Poeta i prozaik. Piewca Warszawy. Odkrywcą piękną Starego Miasta*<sup>146</sup>. Podczas uroczystości dorobek twórczości Wiktora Gomulickiego przypomniał prof. Zdzisław Libera, W odsłonięciu tablicy uczestniczył prof. Juliusz Wiktor Gomulicki, godny kontynuator dzieła swojego ojca. Członkowie Towarzystwa podczas uroczystości złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą<sup>147</sup>. Do dnia dzisiejszego mieszkańcom miasta i turystom tablica przypomina postać jednego z najważniejszych twórców pol-

---

<sup>141</sup> „Stolica” 1987, nr 36, s. 16.

<sup>142</sup> „Stolica” 1988, nr 11, s. 4.

<sup>143</sup> „Stolica” 1988, nr 27, s. 9.

<sup>144</sup> ATPW, Teczka – *Oddział Sadyba – Wilanów*. Protokół nr 2/89 z zebrania Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddział Sadyba-Wilanów z dnia 15 lutego 1989 roku.

<sup>145</sup> „Stolica” 1989, nr 19, s. 4.

<sup>146</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Historyczna*. Protokół z posiedzenia Komisji Historycznej w dniu 9 marca 1988 roku.

<sup>147</sup> „Stolica” 1989, nr 26, s. 18.

skiego pozytywizmu, powieściopisarza, eseistę, badacza historii Warszawy i kolekcjonera.

W 1990 roku Juliusz Wiktor Gomulicki wysunął propozycję, zaakceptowaną przez Zarząd Główny TPW, wmurowania na kamienicy Pod Samsonem przy ul. Freta 5 tablicy upamiętniającej zamieszkiwanie jej przez Ernesta Theodora Amadeusa Hoffmanna, wybitnego pisarza niemieckiego (1776–1822)<sup>148</sup>. Proponowano zamieścić tablicę właśnie na tej kamienicy, bowiem E.T.A. Hoffmann najdłużej tam mieszkał, od kwietnia 1804 do kwietnia 1806, i tamto miejsce – zarówno dom, jak i samą ulicę – barwnie opisał w jednym ze swoich listów z roku 1804. Zarząd Główny skierował pismo w tej sprawie do Prezydenta m.st. Warszawy. Niestety z powodu pustej kasy magistrackiej, braku środków finansowych na realizację proponowanej tablicy pamiątkowej, jak i licznych innych inicjatyw przedsięwzięcie nie doszło do skutku<sup>149</sup>. Po wielu latach tablica pamiątkowa poświęcona Ernestowi Theodorowi Amadeusowi Hoffmannowi zawisła na kamienicy Pod Samsonem przy ul. Freta 5 w Warszawie, ale już bez udziału Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Profesor Stanisław Lorentz do końca swojego życia walczył o zachowanie dziedzictwa kulturowego, w końcówce lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku nadal podejmował kroki ważne dla mieszkańców Warszawy i zgodne z wartościami, jakie towarzyszyły mu przez całe życie. Do ostatnich dni swojego życia zabierał głos i nie ustępował, próbował zakończyć sprawę, o które zabiegał wspólnie z członkami Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Pozwalam sobie zwrócić [się] do Pana Prezydenta jako Prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, ale list ten traktuję jako osobisty, bo nie zwracałem się w poruszony sprawie do Prezydium i Plenum Zarządu Głównego. W Związku Radzieckim przeprowadzana jest obecnie weryfikacja nazw ulic i placów. Przywraca się dawne nazwy. Weryfikacji ulega też sprawa pomników. W Warszawie przywrócić należy „Plac Bankowy”, a pomnik Feliksa Dzierżyńskiego należy usunąć. Przedstawiam Panu Prezydentowi ten wniosek z prośbą o decyzję. Uważam, że sprawę należy załatwić bezgłośnie, tak jak przed laty bez uchwał i dyskusji, w nocy, usunięto z Ogrodu Saskiego wielki głaz z napisem, że w tym miejscu stanie pomnik Stalina. Łączę wyrazy szacunku i poważania. Stanisław Lorentz<sup>150</sup>.

---

<sup>148</sup> ATPW, Teczka – *Komisja Historyczna*. List Juliusza Wiktora Gomulickiego kierowany do Zarządu Głównego TPW.

<sup>149</sup> Ibidem. Pismo Zarządu Głównego TPW kierowane do dr. Stanisława Wyganowskiego Prezydenta m.st. Warszawy, z dnia 10 sierpnia 1990 r. Odpowiedź Prezydenta m.st. Warszawy – pismo z dnia 31 sierpnia 1990 r.

<sup>150</sup> ASL, [MNW DEP]: (1121), s. 122. List napisany do Jerzego Bolesławskiego Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa, 9 sierpnia 1988 roku.



List ten został również opublikowany 28 września 1988 roku przez „Tygodnik Mazowsze Solidarność”. Stanisław Lorentz nieustannie i starannie pisał nie tylko w sprawie usunięcia pomnika Dzierżyńskiego i zmiany nazwy placu, na którym on się znajdował.

W sierpniu ubiegłego roku przesyłałem na ręce Prezydenta Miasta Warszawy, jako Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, wniosek o przywrócenie nazwy „Plac Bankowy” i usunięcie z tego placu pomnika Dzierżyńskiego. Na mój list nie otrzymałem odpowiedzi. Zwracam się wobec tego listem osobistym, jako „Homo Varsaviensis” do Pana Przewodniczącego, powtarzając mój wniosek. Zgłaszam równocześnie, jako mój osobisty, wniosek o przywrócenie osiedlu, przemianowanemu na Bemowo, właściwej przedwojennej nazwy Boernerowo. Ignacy Boerner, bardzo czynny działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, z ramienia w r. 1905 Prezydenta krótkotrwałej „Rzeczypospolitej Ostrowieckiej”, oficer I Brygady, bardzo bliski Marszałkowi Piłsudskiemu, założył to osiedle dla pracowników Poczty i Telegrafu, gdy był ministrem tego resortu. Zasługuje na upamiętnienie jego nazwiska, a wnoszę to w osobistym liście, bo zaprzyjaźniony był od młodości z moją Rodziną, a potem i ze mną. Mając nadzieję, że Pan Przewodniczący zechce przychylnie ustosunkować się do moich wniosków. Pozostaję z szacunkiem i poważaniem. Stanisław Lorentz<sup>151</sup>.

Listy pisane były przez prof. Stanisława Lorentza do mediów opiniotwórczych, jak „Gazeta Wyborcza”, cel był jeden – odnieść sukces zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i społeczników z Towarzystwa:

W sierpniu 1988 r. napisałem list do Prezydenta miasta Warszawy z wnioskiem o przywrócenie nazwy Placu Bankowego o usunięcie z niego pomnika Dzierżyńskiego. Ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi, w marcu br. analogiczny list złożyłem do Przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej; też nie otrzymałem odpowiedzi. Zwracam się więc do „Gazety Wyborczej” i jej czytelników: przywróćmy historyczną nazwę „Plac Bankowy”, usuńmy hańbiący pomnik. Stanisław Lorentz, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy<sup>152</sup>.

W atmosferze kampanii wyborczej i zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu RP na łamach prasy publikował prof. Stanisław Lorentz swój apel, a zarazem apel w imieniu TPW w sprawie usunięcia pomnika Dzierżyńskiego i zmiany nazwy placu Dzierżyńskiego na plac Bankowy. Oczywiście nie odbyło się bez złośliwych komentarzy dziennikarskich, lecz tych było mniej. Twierdzono, że nowe wybrane władze powinny uchwalić ustawę zakazującą wszelkich zmian w nazwach ulic, placów, parków i instytucji w Warszawie, a może w całym kraju. Profesor niestrudzenie dążył do celu, mając przychylność większości świata dziennikarskiego.

---

<sup>151</sup> List z dnia 30 marca 1989 roku, adresowany był do Mieczysława Szostka, przewodniczącego Warszawskiej Rady Narodowej. ASL, [MNW DEP]: (1121), s. 134.

<sup>152</sup> List z dnia 26 kwietnia 1989 roku, kierowany do redaktora Ernesta Skalskiego. ASL, [MNW DEP]: (1121), s. 141. „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 8, s. 5.

Dziękuję K. Toeplitzowi za przedrukowanie (Polityka 21) z „Gazety Wyborczej” fragmentu mojego listu w sprawie przywrócenia nazwy „Plac Bankowy” i usunięcia z tego placu pomnika Feliksa Dzierżyńskiego. Nie wątpię, że moja propozycja znajdzie poparcie licznych czytelników „Polityki”. Pragnę równocześnie przypomnieć, że wbrew temu, co pisze KTT, nieraz już usuwaliśmy przykre nam pomniki – na przykład, gdy tylko stało się to możliwe, wystawiony przez cara Mikołaja I pomnik ku czci generałów zabitych przez powstańców w Noc Listopadową, a w Polsce Ludowej wywożono chyłkiem w nocy z Ogrodu Saskiego wielki głaz ustawiony w głównej alei, na którym napis głosił: „Tu stanie pomnik Józefa Stalina”. Pragnę też zwrócić uwagę na to, że w Związku Radzieckim w ostatnich czasach usunięto liczne pomniki Stalina i Breżniewa. Stanisław Lorentz<sup>153</sup>.

W 1989 roku w ramach przemian ustrojowych w Polsce usunięto pomnik Feliksa Dzierżyńskiego, zwanego „krwawym Feliksem”, symbol reżimu totalitarnego runął. Doczekał się tego prof. Stanisław Lorentz, o co tak szczerze zabiegał, i doczekała się warszawska społeczność.

16 listopada 1989 roku pracownicy Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w otoczeniu prasy i warszawiaków przystąpili do rozłożonych na dwa dni prac demontażu pomnika. W dniu 17 listopada rzeźba rozpadła się na trzy betonowe segmenty, z których została zmontowana. Po zdjęciu z cokołu przez dźwig od korpusu odpadł segment rzeźby z głową, uderzając o bruk placu, a na linach pozostał tylko tułów. Tłum miażdżył go i rozbijał na kawałki. Rozsypane kawałki pomnika zbierane były na pamiątkę. W tym samym miesiącu powrócono do nazwy plac Bankowy<sup>154</sup>.

29 września 2001 roku w pobliżu miejsca, w którym znajdował się monument Dzierżyńskiego, odsłonięto pomnik Juliusza Słowackiego, który w latach 1829–1831 pracował w pałacu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Akt erekcyjny budowy pomnika Juliusza Słowackiego według starego projektu Edwarda Wittiga został podpisany 28 marca 2001 r. w Pałacu Prezydenckim, dokument został wcześniej podpisany przez Jana Pawła II. W czasie uroczystości Prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał Honorowy Komitet Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego w Warszawie. Odsłonięty przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego został poświęcony przez Prymasa Polski Józefa Glempa. Niestety, wielki orędownik zabytków, dziedzictwa kulturowego, wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy już tego nie doczekał. Profesor Stanisław Lorentz zmarł w roku 1991.

Członkowie Towarzystwa byli pomysłodawcami m.in. umieszczenia na terenie dzielnic lub w większych zespołach osiedlowych, zwłaszcza na krań-

---

<sup>153</sup> „Polityka” 1989, nr 23, s. 3.

<sup>154</sup> K. Handke, op. cit., s. 403.

cach zespołów urbanistyczno-architektonicznych, gablot-tablic informujących o obiektach zabytkowych. Interesowano się pomnikami, tablicami pamiątkowymi, nazewnictwem ulic. Postulowano ustalenie kolejności budowy pomników, rozpoczynając realizację tych zamierzeń od budowy pomnika Juliusza Słowackiego według dawnego projektu Edwarda Wittiga i z lokalizacją w Parku Ujazdowskim czy pomnika Stefana Starzyńskiego, a następnie Norwida, Narutowicza i Sienkiewicza.

Przekonywano, aby zachować oryginalne i właściwe nazwy osiedli czy dzielnic. Warto przypomnieć, iż Towarzystwo bardzo dążyło do tego, aby dzisiejszy most Gdański nazwano „mostem Starzyńskiego”. Upominało się Towarzystwo o podjęcie przez dzielnicowe urzędy działań na rzecz zachowania, ochrony prawnej i konserwatorskiej oraz utrzymania walorów estetycznych i autentyzmu zdegradowanych miejsc pamięci narodowej. Trudno sobie wyobrazić, czym byłaby Warszawa bez działalności członków Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, chyba czymś takim „jak Muzeum Narodowe bez prof. Stanisława Lorentza czy księgarstwo bez firmy Gebethnera i Wolffa”.

**Beata Michalec**

## **Bibliografia**

### **Archiwalia**

Archiwum Stanisława Lorentza. Zbiory prywatne prof. Aliny Kowalczykowej (ASL): [MNW DEP]: (1115); (1118); (1121).

Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Warszawy (ATPW). Teczka: *Komisja Historyczna; Komisja Rozwoju Miasta Towarzystwa Przyjaciół Warszawy; Materiały różne; Oddział Sadyba-Wilanów*; Teczka: *Protokoły z posiedzeń Prezydium i Zarządu Głównego TPW za okres kadencji 1970–1973; Sprawa rekonstrukcji zniczy przy pomniku Adama Mickiewicza 1975–1979; Sprawozdania, protokoły od 1963 roku; Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy od 12 czerwca 1983 roku do 27 września 1986 roku; Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Warszawy (TPW) w roku 1984.*

Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddział Stare Miasto (ATPWOSM), Teczka nr 5 – *Sprawozdania Zarządu Głównego TPW 1967–1993.*

### **Encyklopedie, słowniki**

*Encyklopedia Warszawy*, red. Herbst S., PWN, Warszawa 1975.

Handke K., *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1998.

## Prasa

- „Dziennik Ludowy” 1980, nr 201.  
„Express Wieczorny” 1977, nr 283; 1978, nr 4, nr 7, nr 190, nr 210; 1979, nr 223; 1980, nr 205; 1981, nr 223; 1983, nr 90; 1984, nr 48, nr 145; 1985, nr 38, nr 66; 1987, nr 124, nr 181.  
„Gazeta Polska” 1937, nr 202.  
„Gazeta Wyborcza” 1989, nr 8.  
„Kronika Warszawy” 1985, nr specjalny; 1985, nr 3–4.  
„Kurier Polski” 1976, nr 267; 1980, nr 202; 1984, nr 20; 1985, nr 53.  
„Polityka” 1971, nr 23; 1989, nr 23.  
„Słowo Powszechnie” 1978, nr 206; 1980, nr 206; 1987, nr 61, nr 116.  
„Stolica” 1965, nr 21, nr 26; 1967, nr 50; 1978, nr 32, nr 44; 1979, nr 7, nr 13; 1980, nr 18, nr 39–40; 1982, nr 16; 1983, nr 13; 1984, nr 19; 1986, nr 45; 1987, nr 36; 1988, nr 11, nr 27; 1989, nr 19, nr 26.  
„Trybuna Ludu” 1980, nr 227.  
„Życie Warszawy” 1967, nr 280, nr 293; 1978, nr 146; 1979, nr 235; 1980, nr 223; 1982, nr 176; 1983, nr 108, nr 176; 1985, nr 18, nr 56, nr 57; 1986, nr 185, nr 192, nr 223; 1987, nr 203.

## Opracowania

- Durko J., *Muzeum Warszawy i jego współtwórcy w mojej pamięci 1951–2003*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy 2008.
- Krzyżakowa K., *Miłośnicy Warszawy – Warszawie*, „Stolica” 1980, nr 21.
- Krzyżakowa K., *W trosce o zabytki Warszawy*, „Stolica” 1982, nr 20.
- Krzyżanowski L., *O program ochrony zabytków Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1975, nr 2.
- Łopieński T., *Losy warszawskiej brązowej rzeźby monumentalnej po 1939 r.*, „Kronika Warszawy” 1976, nr 4.
- Michalec B., *Przeszłość dla przyszłości – Towarzystwo Przyjaciół Warszawy*, [w:] *Przeszłość i tożsamość Mazowsza w świetle badań naukowych i działalności społecznej*, red. Lolo R., Łukawski K., Akademickie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe ATENA, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Geysztora, Pułtusk 2017.
- 50 lat Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*, praca zbiorowa, red. Skórska-Jarmusz A., „Kronika Warszawy” 2013, nr 1/148.
- Straus W., *Rola Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w ochronie zabytków i odbudowie Warszawy*, [w:] *Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Wczoraj, dziś, jutro*, praca zbiorowa, Volumen, Warszawa 1999.
- Straus W., *30 lat ratowania zabytków Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie*, „Rocznik Warszawski” 2004, t. 32.
- Sujecki J., *Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK” i ochrona zabytków Woli*, [w:] *Warszawskie mateczniki dziedzictwa i tradycji*, red. Móravski K., Stawarz A., Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Muzeum Woli, Muzeum Niepodległości, Polskie Towarzystwo Etnologii Miasta, Warszawa 2004.
- Uzdąńska E., *Zagospodarowanie Wisły*, „Kronika Warszawy” 1979, nr 1.

Waldorff J., *Za bramą wielkiej ciszy: Dwadzieścia lat dziejów Powązek*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1990.

### **Inne**

<http://www.um.warszawa.pl/zawartosc/pomnik-jozefa-pilsudskiego-0> [dostęp 2017-09-27].

## **Protection of tangible and intangible cultural heritage by the Friends of Warsaw Society**

### **Keywords**

The Friends of Warsaw Society, protection of heritage sites, development, urban aesthetics, history, memory, Warsaw.

### **Summary**

The Friends of Warsaw Society should be considered as a social phenomenon and the activity of its members as social action, regardless of how much the individual members contributed to the proceedings of the association. The Society has valuable source material on the history of the organization, the involvement of social activists in the life of the city on various levels, such as their major contribution to the rebuilding of the Royal Castle in Warsaw, protection of Warsaw's cultural heritage, such as monuments and intellectual legacy, providing feedback on projects, documents, and conducting research on Warsaw in the past and today. The Association, ever since its beginnings, called to its ranks powerful public figures, such as professor Stanisław Lorentz, a long-time director of the National Museum in Warsaw and an advocate of the reconstruction of the Royal Castle in Warsaw, who wielded considerable influence with the authorities. The Friends of Warsaw Society soon made common cause with renowned architects instrumental in the reconstruction of the capital city. There was Stanisław Jankowski who realized the full importance of the establishment and operation of the Society.

## **Schutz des materiellen und immateriellen Erbes von Gesellschaft der Freunde von Warschau**

### **Schlüsselworte**

Gesellschaft der Freunde von Warschau, Denkmalschutz, Entwicklung, Stadtbild, Geschichte, Gedächtnis, Warschau.

### **Zusammenfassung**

Die Gesellschaft der Freunde von Warschau und die Aktivität ihrer Mitglieder sollte als Sozialphänomen mit den Auswirkungen sozialer Tätigkeit betrachtet werden, unabhängig davon, was die Einzelnen zur Tätigkeit der Gesellschaft beigetragen haben. Die

Gesellschaft verfügt über wertvolles Quellenmaterial, das die Geschichte der Organisation, das Engagement der Sozialaktivisten im Stadtleben auf verschiedenen Ebenen, wie der erhebliche Beitrag zum Wiederaufbau des Warschauer Königsschlusses, Schutz jeglicher Art des Kulturerbes von Warschau, seiner beweglichen und unbeweglichen materiellen und immateriellen Denkmälern, Teilnahme an Bewertung der Entwürfe, Dokumente, Erforschung des alten und modernen Warschaus darstellt. So seitdem die Absicht die Gesellschaft zu gründen aufkam, wurden die zusätzlichen Personen eingeladen, die die Öffentlichkeit und ehemalige Behörden, wie Prof. Stanisław Lorentz, der langjährige Direktor des Nationalmuseums in Warschau und ein Verfechter des Wiederaufbaus vom Warschauer Königsschluss, beeinflussten. In die Tätigkeit der Gesellschaft der Freunde von Warschau engagierten sich viele ausgezeichnete Architekten, die mit dem Wiederaufbau der Hauptstadt verbunden waren, u. a. Ing. Arch. Stanisław Jankowski, die den Sinn der Gründung und Tätigkeit der Gesellschaft kannten.

## **Охрана материального и нематериального наследия Обществом друзей Варшавы**

### **Ключевые слова**

Общество друзей Варшавы, охрана памятников истории, развитие, эстетика города, история, память, Варшава.

### **Резюме**

Общество друзей Варшавы и активность его членов следует рассматривать как социальное явление со всеми последствиями его общественной деятельности, независимо от личного вклада отдельных членов Общества. Общество располагает ценными источниками, документирующими историю организации, вклад общественных деятелей во все сферы жизни города, в восстановление Королевского замка в Варшаве, охрану всех видов культурного наследия Варшавы, ее движимых и недвижимых памятников, материальных и нематериальных объектов наследия, участие в даче оценки проектам, документации, а также ведение научных исследований в области истории и современности Варшавы. С первых дней своего существования Общество привлекало лиц, имеющих вес в обществе и к которым прислушивалась власть – например, проф. Станислава Лоренца, многолетнего директора Национального музея в Варшаве, горячего сторонника восстановления Королевского замка в Варшаве. Участие в деятельности Общества друзей Варшавы принимали многие выдающиеся архитекторы-восстановители Варшавы, в т.ч. инженер-архитектор Станислав Янковский, которые понимали смысл возникновения и деятельности Общества.